Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. L. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony 53-72, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . . 3·50 zł.

Rok VIII. Kraków-Lwów, Sobota 23 lutego 1935 Nr. 53 ABC

Płk. Prystor jedzie na Litwę?

WARSZAWA, 22. 2. (Tel. wł. G) W prasie kowieńskiej pojawiły się pogłoski jakoby na Litwę miał przybyć płk. Prystor. Wizyta jego spodziewaną jest w ciągu marca.

Byłaby to już druga podróż płk. Prystora, pierwsza bowiem miała miejsce w lipcu zeszłego roku.

Proces o zajazd na więzienie

WARSZAWA 22. 2. (tel. wł. G.) Z Łodzi donoszą, że dziś o godzinie 2-ej w nocy łódzki Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Łasku ogłosił wyrok przeciwko 11 członkom stronnictwa Narodowego, których oskarżono o usiłowanie porwania przemocą z więzienia aresztowanego prezesa Stronnictwa w Lasku, Kazimierczaka. Oskarżony Stasiak i Włodarczyk zostali uniewinnieni. Antoni Zatorski, Rożek i Robak skazani zostali na 10 miesięcy więzienia, Chlebocki na 1 rok, Wierzbicki, Skotlewski Sikora i Buczkowski na 7 miesięcy, Józef Zatorski na 6 miesięcy. Wszystkim oskarżonym zaliczono areszt śledczy od 12 czerwca 1934 r., niektórzy z oskarżonych zostali wobec tego wypuszczeni na wolność.

Wpisy szkolne można płacić Pożyczką Narodową

WARSZAWA, 22. 2. (Tel. wł. G) Komisarz generalny Pożyczki Narodowej wyraził zasadniczo zgodę na dokonywanie przelewów obligacyj pożyczki na pokrycie zaległości wpisów szkolnych. Szkoły otrzymanemi tą drogą obligacjami pokryją zaległości składek wobec instytucyj społecznych. O otrzymanie zezwolenia na przelewy, władze szkolne powinny się zwracać do generalnego komisarza pożyczki.

Duchowny katolicki wywieziony na wyspy Sołowieckie

WARSZAWA, 22. 2. (Tel. wł. G) Otrzymano tu wiadomość, że z w Moskwie wywieziony został na wyspy Sołowieckie kapłan katolicki ks. Dworzecki, proboszcz kościoła potrynitarskiego w Kamieńcu Podolskim.

Pogłoski o tajnym układzie z Japonją

PARYŻ. 22. 2. (PAT) Publicysta Bardoux w „Tempsie" twierdzi, że układ londyński z 3 bm. nie doszedłby do skutku, gdyby Foreign Office nie podzielało pewnych obaw co do konfliktu, grożącego we wschodniej części Europy. Już teraz — pisze Bardoux — Polska dała się wciągnąć w orbitę Japonji, z którą zawarła tajny układ wojskowy, a obecnie stara się zacieśnić stosunki gospodarcze z Japonją. 35 firm polskich będzie wkrótce dysponowało w Charbinie bankiem polskim, który będzie pierwszym bankiem zagranicznym, zarejestrowanym według nowej ustawy bankowej w Mandżuku.

Budżet i konstytucja

WARSZAWA, 22. 2. (Tel. wł. G.). Dziś w Sejmie panuje zupełny spokój. Przed południem obradowała tylko jedna komisja, a mianowicie regulaminowa, która rozpatrywała wniosek prokuratora o wydanie sądom posła Wrony, byłego członka Stronnictwa Ludowego, obecnie nie należącego do żadnego klubu.

WYDANO WRONĘ SĄDOM

Poseł Wrona oskarżony jest o złożenie fałszywych zeznań w sprawie autentyczności kwitu wystawionego przez niego byłemu posłowi Różańskiemu na sumę kilkudziesięciu kilku złotych, która miała być przeznaczona na fundusz wyborczy Stronnictwa Ludowego. Poseł Wrona wprawdzie zaprzeczył autentyczności dokumentu, tymczasem prokuratura doszła do wniosku, że kwit jest prawdziwy. Referent wniosku (oczywiście z BB) wniósł o wydanie posła Wrony. Wniosek ten uchwalono, jakkolwiek posłowie: Krysa i Czernicki z Klubu Ludowego występowali przeciw niemu uważając, że nie można wszczynać sprawy przeciw Wronie, zanim nie zostanie zakończony proces byłego posła Różańskiego, oskarżonego o sfałszowanie kwitu, o który tu chodzi.

Z KONSTYTUCJĄ BĘDZIE KŁOPOT

Wszystkie inne komisje zostały przesunięte do wtorku. W środę 27 bm. rozpocznie się o godzinie 10 rano debata budżetowa w pełnym Senacie. Pierwszy dzień poświęcony będzie referatowi generalnemu oraz dyskusji ogólnej. Duże zainteresowanie skupia się teraz nad kwestią konstytucji i na sposobie, w jakiej ona będzie ostatecznie załatwiona w Sejmie. Najważniejszą kwestją jest tutaj sprawa kwalifikowanej większości, która zarówno według przepisów konstytucji obecnie obowiązującej, jak i precedensu przy uchwalaniu poprzednich zmian konstytucji, powinna być zachowana przy przyjmowaniu każdego postanowienie nowego projektu. Poprawki Senatu do konstytucji znajdą się na porządku dziennym komisji konstytucyjnej Sejmu w dniu 28 b. m.

W kołach politycznych przypuszczają, że z początkiem marca rząd wniesie do Sejmu projekt pełnomocnictw do wydawania dekretów Prezydenta z mocą ustawy. Krążą też pogłoski, że przy tej okazji zabierze wreszcie głos premjer Kozłowski, który dotąd nie zjawił się jeszcze ani razu na trybunie parlamentarnej.

Zniesienie katedry historji na U. J?

Ogłaszamy na innem miejscu wiadomość o skasowaniu katedry historji nowożytnej na Uniw. Jag., zajmowanej przez znakomitego historyka prof. Wacława Sobieskiego. Znoszenie katedry w ciągu roku szkolnego i to katedry niezbędnej, bez której studjum historyczne istnieć nie może, byłoby zarządzeniem tak wyjątkowem, że poprostu trudno nam w nie uwierzyć.

Prof. Sobieski ogłosił obok dzieł specjalnych, zwłaszcza z zakresu dziejów Polski w wieku XVII (o hetmanie Zamoyskim, o Żółkiewskim na Kremlu, o Dymitrze Samozwańcu, o dziejach Pomorza) trzechtomowy podręcznik historji Polski, doprowadzony aż do czasów najnowszych. Przeciw jego opinji o bitwie pod Warszawą (powtórzonej w tłumaczeniu francuskiem skróconego podręcznika) protestowała ostatnio prasa sanacyjna oraz uchwała b. żołnierzy 5 p. Leg., gdyż opinja historyka nie pokrywa się z aktualną legendą.

Dodajemy, że nie było jeszcze w Polsce wypadku, by uczony karany był za swe opinje, wypowiadane w dziełach naukowych. Znoszenie katedr w ub. roku tłumaczono względami oszczędnościowymi. Twierdzono, że znoszone katedry nie są niezbędne...

Inkasenci komunalni wynaleźli nowy rodzaj zebrań ludności

WARSZAWA, 22. 2. (Tel. wł. G.). Przejęcie egzekucji podatków samorządowych przez organy skarbowe spowodowało znaczne obniżenie wpływów na rzecz samorządów. Organizacje samorządowe dokonały zestawień, z których wynika, że rezultaty egzekucyj były znikome. W jednym powiecie na 9.500 wniosków egzekucyjnych opiewających na sumę przeszło 108 tys. zł. wyegzekwowano w ciągu 8 miesięcy niespełna 4 tys. zł. W innym znów powiecie zamiast przeszło 200 tys., wyegzekwowano w ciągu 12 miesięcy 6.700 zł. itd.

Odbiło się to bardzo przykro na stanie gospodarczym związków samorządowych. Wobec tego samorządy postanowiły nawiązać bezpośredni kontakt z ludnością i apelować do jej poczucia obywatelskiego. Inkasenci związków samorządowych zwołują zebrania ludności po gminach i tłumaczą konieczność płacenia danin komunalnych. Podobno metoda ta daje korzystne wyniki.

Salomonowy wyrok sądu marszałkowskiego

WARSZAWA 22. 2. (tel. wł. G.) Dziś wieczorem ogłoszono wyrok sądu marszałkowskiego w sprawie pomiędzy posłem Arciszewskim z Klubu Narodowego a posłem Thonem z Koła Żyd. Sprawa ta była echem incydentu w dyskusji budżetowej. Wyrok brzmi: Sąd honorowy pod przewodnictwem posła Andrzeja Galicy, jako superarbitra przy udziale posłów Romana Bogdaniego i Stanisława Jasiukiewicza, jako arbitrów w sprawie posła Franciszka Arciszewskiego przeciw posłowi Thonowi z Koła żydowskiego orzekł: Przemówienie dra Thona na plenum Sejmu w dniu 6 listopada 1934 r. o ukrytych w budżecie na r. 1935/36 kilkadziesiąt czy kilkaset miljonów zł., uprawniało posła Arciszewskiego do poddania tego przemówienia ujemnej krytyce. Istotnie poseł Arciszewski uczynił to na posiedzeniu komisji budżetowej, wszelako w słowach ostrych używając między innemi określenia zbyt drastycznego (denuncjacja). Nie mniej postąpienie posła Arciszewskiego nie dawało posłowi Thonowi żadnej rzeczowej podstawy do skwalifikowania tego wystąpienia, następnie na ławach prasy mianem „ohydne oszczerstwo" i pokrzywdzenia w ten sposób posła Arciszewskiego na czci".

Studenci Ak. Górniczej przeciw „Obozom Przysp. Przemysłowego"

KRAKÓW, 22. 2. (Tel. wł. G) Odbył się tu ogólny wiec studentów Akademji Górniczej w sprawie wprowadzonych po raz pierwszy w ub. r. „Obozów Przysposobienia Przemysłowego" dla studentów średnich i wyższych szkół technicznych. Zebrani stwierdziwszy, że obozy te ze względu na fałszywe postawienie problemu praktycznego uzupełnienia wiedzy teoretycznej przy równoczesnej wadliwej i niedbałej ich organizacji okazały się najzupełniej nieodpowiednimi dla studentów Akad. Górniczej, uchwalili rezolucję, w której domagają się możności odbywania swobodnych praktyk indywidualnych. Zebrani postanowili ponadto solidarnie nie korzystać w przyszłości w żadnym wypadku z praktyk przydzielonych w ramach „Obozów Przysposobienia Przemysłowego".

Strajk robotników budowlanych

PARYŻ. 22. 2. (PAT). Autonomiczny związek syndykatów budowlanych proklamował na wczoraj 24-godzinny strajk protestacyjny przeciw aresztowaniom dokonanym podczas demonstracji w ubiegłą niedzielę. Związki budowlane należące do generalnej konfederacji pracy, do strajku nie przystąpiły. Między przeciwnikami wywiązała się bójka, w czasie której rzucano kamieniami i strzelano z rewolwerów. Jest kilku rannych. Policja zlikwidowała bójki.

Japonja stanie po stronie Abisynji

RZYM, 22. 2. (PAT). Ambasador japoński w Rzymie oświadczył przedstawicielowi Reutera, że nie ulega wątpliwości, iż w razie rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich między Abisynją a Włochami, Japonja w jakikolwiek sposób udzieli pomocy Abisynji.

LONDYN, 22. 2. (PAT). Korespondent „Daily Telegraph“ donosi z Addis - Abeba, że rokowania włosko-abisyńskie o stworzenie strefy neutralnej między Uolual a Gerlogubi, gdzie doszło ostatnio do zajść zbrojnych, nie posunęły się naprzód. Rząd abisyński wystosuje zapewne nową notę, aby uzyskać przyśpieszenie rozstrzygnięcia sporu i domagać się będzie sądu rozjemczego.

Rząd abisyński jest poinformowany o ekspedycji włoskich sił zbrojnych do Afryki wschodniej, lecz nie przedsięweźmie niczego, by w ten sposób złożyć wobec Ligi Narodów odpowiedzialność na Włochy za wydarzenia i obarczyć Ligę Narodów troską o sprawiedliwe uregulowanie sprawy.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 22. 2. (Tel. wł.). W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

100.000 zł. na nr. 161896.
5.000 zł. na nr. 25400 31413 52477.
2.000 zł. na nr. 131895 163432.
2.000 zł. na nr. 127145 148311 160819 164478.
1.000 zł. na nr. 42057.
1.000 zł. na nr. 79082 4699.
500 zł. na nr. 62939 156757 163851 166150 179052.
500 zł. na nr. 92729 127791 153800 180248.
400 zł. na nr. 6900 10187 57136 60152 64119 99119 115927 128570 151927.
400 zł. na nr. 5812 8406 13084 47158 79183 87644 122902 129008 157568 174245.

Nierealny przepis

WARSZAWA 22. 2. (tel. wł. G.) W związku z wydaniem nowych przepisów o porządku na kolejach, uregulowana została sprawa wstępu podróżnych do wagonów restauracyjnych. Osoby podróżujące za biletami pierwszej i drugiej klasy mogą przebywać w wagonach restauracyjnych bez żadnych ograniczeń. Osoby podróżujące trzecią klasą zaś tylko podczas wydawania posiłków za specjalnym znaczkiem.

Nowe utrudnienie dla polskich wychodźców we Francji

LILLE. 22. 2. (PAT) Tutejsze władze stosują wobec wychodźców nowe utrudnienia wydając karty tożsamości z przedawnionym terminem ważności co automatycznie stawia wszystkich robotników wobec groźby wydalenia. Np. 14-letni chłopiec Mieczysław R... mas w Wasquehal zamieszkały przy rodzicach otrzymał przy końcu stycznia br. kartę tożsamości z terminem ważności do 11 lipca 1934, przyczem w chwili wydania karty przez gminę zagrożono chłopcu wysiedleniem, jeśli w ciągu tygodnia nie postara się o pracę. Gdy chłopiec wniósł do prefektury podanie o przedłużenie pobytu odmówiono mu powołując się na nieważną kartę tożsamości.

Inny wypadek wydarzył się Dąbkiewiczowi, bratu wiceprezesa federacji polskich związków obrońców ojczyzny we Francji, piekarzowi. W odpowiedzi na podanie o przedłużenie karty tożsamości, prefektura odmówiła Dąbkiewiczowi jej wydania i nakazała mu natychmiast opuścić granice państwa, nie pozostawiając nawet czasu na likwidację majątku. W podobny sposób wydalono z Francji pewnego kupca polskiego w Cambrais, który mieszkał we Francji od 5 lat i nie mógł zlikwidować swego majątku wartości 250.000 fr. Kupcowi temu pozostawiono tylko 48 godzin czasu na zlikwidowanie jego spraw we Francji.

WARSZAWA 22. 2. (tel. wł. G.) W stosunku do członków rodzin obywateli polskich zamieszkałych we Francji, którzy udają się do różnych miejscowości francuskich, zastosowano ostatnio nowe utrudnienia. Termin ważności wezwań imiennych, poświadczanych przez właściwe prefektury policji francuskiej został skrócony do 2 miesięcy. Osoby, które nie wykorzystają wezwania w tym terminie nie otrzymają wiz wjazdowych.

PARYŻ 22. 2. (PAT) Na posiedzeniu ogólno francuskiem federacji górniczej stwierdzono, że zarządzenia wymierzone przeciwko robotnikom cudzoziemcom z konieczności odbić się muszą na eksploatacji kopalń. Federacja postanowiła interwenjować u ministra pracy w tej sprawie.

Demonstracje socjalistów francuskich przeciw kancl. Austrji

PARYŻ 22. 2. (PAT)) W czwartek o godz. 21.20 przybył do Paryża kanclerz austrjacki Schuschigg i minister spraw zagranicznych Berger Waldenegg, powitani na dworcu przez premjera Flandina i ministra Lavala.

PARYŻ 22. 2. (PAT) Wczoraj późnym wieczorem znaczne grupy socjalistów i komunistów zebrały się w okolicy dworca wschodniego z zamiarem urządzenia demonstracji przeciwko austrjackiemu kanclerzowi Schuschiggowi. Władze zmobilizowały specjalną służbę policyjną która niedopuszczała nikogo na dworzec. Przy rozpraszaniu tłumów doszło do kilku incydentów. Policja aresztowała około 800 osób. Na dworzec nie dopuszczono nawet fotografów prasowych, którzy umieścili się naprzeciwko dworca na bulwarze Strasburskim, celem dokonania zdjęć przejeżdżającego kanclerza Austrji.

Zamiast strajku generalnego strajk górników w Belgji

BRUKSELA 22. 2. (PAT) Wczoraj późnym wieczorem zakończyły się obrady kongresu belgijskiej partji socjalistycznej, „na którem miano zdecydować o stanowisku socjalistów wobec zakazu rządu urządzenia w dniu 24 bm. manifestacji. Postanowiono nie ogłaszać strajku generalnego jak poprzednio zamierzano, lecz uchwalono wycofać delegatów socjalistycznych z narodowej komisji pracy, a ponadto domagać się rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów.

Dymisja delegatów socjalistycznych z komisji pracy posiada duże znaczenie, gdyż temsamem komisja pracy traci rację bytu. Komisja ta utworzona została przed trzema tygodniami i zapobiegła wybuchowi strajku generalnego w górnictwie. W chwili obecnej sprawa strajku górników staje się znowu aktualna.

Nowy statek Żeglugi Polskiej

LONDYN 22. 2. (PAT) W New Castle odbyło się wczoraj uroczyste opuszczenie na wodę statku Żeglugi Polskiej „Puck“, zbudowanego w stoczni Hunter Richardsona. Na specjalnie ustawionej trybunie udekorowanej flagami polskiemi zgromadzili się goście polscy z ambasadorem Raczyńskim na czele. Obecny był również minister Flojar Reichman, interesujący się działalnością stoczni, która wybudowała już dla żeglugi polskiej kursujący między Gdynią a Londynem statek „Lech“ i rozpoczęła budowę trzeciego statku „Hel“.

Poratem obecni byli konsul generalny Poznański, dyr. dep. morskiego min. przem. i handlu Możdżeński, dyrektor Żeglugi Polskiej Kolat, oraz przedstawiciele władz miejscowych. Na dany znak p. Raczyńska rozbiła tradycyjną butelkę szampana o burtę statku i nacisnęła guzik elektryczny. W tej chwili równo i spokojnie spłynął z szyn statek „Puck“ zanurzając się w wodzie. Wieczorem Dyrekcja stoczni podejmowała gości polskich herbatą

×××

Szczegóły samobójstwa córek konsula

LONDYN, 22. 2. (PAT). O niezwykłem samobójstwie panien Dubois, które wyskoczyły z samolotu, nadchodzą następujące szczegóły: W dniu wczorajszym panny Dubois zamówiły samolot na podróż z Londynu do Paryża i zapowiedziały, że w podróży weźmie udział 6 osób. Przed odlotem panny Dubois oświadczyły, że cztery osoby zrezygnowały z lotu, wobec tego polecą same. Ponadto prosiły, aby nie zamykano drzwi łączących kabinę pasażerską z przedziałem pilota, gdyż obawiały się przeciągu. Wkrótce potem panny Dubois musiały najwidoczniej wyskoczyć z samolotu. Po wylądowaniu płatowca znaleziono w kabinie opróżnioną butelkę whisky. Jak wiadomo, panny Dubois były narzeczonemi dwóch oficerów, którzy zginęli przed tygodniem w katastrofie samolotu angielskiego pod Messyną.

WICEPREZES S. O. W SAMBORZE

P. Minister sprawiedliwości przeniósł wiceprezesa Sądu okręgowego w Jaśle p. Opolskiego na stanowisko wiceprezesa Sądu okręgowego w Samborze.

W Japonji mordują naczelnych redaktorów

TOKIO, 22. 2. (PAT). Naczelny dyrektor dziennika japońskiego „Yomiuro“ Schniki został zasztyletowany. Po aresztowaniu zamachowca okazało się, że jest on członkiem jednej z licznych organizacyj tajnych o charakterze wybitnie reakcyjnym. Zamach ten przypomina podobny wypadek morderstwa dokonanego na osobie dyrektora dziennika „Jiji“. Zarówno w jednym, jak i w drugim wypadku ofiarą tajnej organizacji padli naczelni redaktorzy z zemsty za odmówienie subwencji na rzecz tych organizacyj.

Poległo 5... tysięcy

PARYŻ. 22. 2. (PAT). Z La Paz donoszą: Sztab generalny wojsk boliwijskich ogłosił komunikat, że na odcinku Villamontes wojska boliwijskie odparły z powodzeniem 3 ataki wojsk paragwajskich, przyczem Paragwajczycy ponieśli poważne straty. Poległo podobno 5 tysięcy (!) żołnierzy paragwajskich. (Gdyby cyfra ta była prawdziwą, to mielibyśmy do czynienia z prawdziwą wojną, wobec której Liga Narodów jest bezsilną. Red.).

—x—

Zmiany wśród Duchowieństwa diecezji tarnowskiej

Ojciec św. raczył zamianować ks. Dra Stanisława Bulandę, katonika katedralnego, Prałatem domowym.

Zamianowani wicedziekanami: Ks. Franciszek Habas dla dekanatu Wielopolskiego; Ks. Florjan Dutkiewicz dla Baranowskiego; Ks. Ignacy Chmura dla Czchowskiego; Ks. Piotr Rajca dla Radomskiego.

Zamianowani Notarjuszami dekanatów: Ks. Ludwik Wachowicz, dla dekanatu Gorlickiego; Ks. Mikołaj Piechura dla Wielopolskiego; Ks. Władysław Lasowski dla Baranowskiego; Ks. Władysław Trytek dla Bobowskiego; Ks. Andrzej Gołąb dla Cchowskiego; Ks. Jan Nagórzański dla Dębickiego; Ks. Antoni Gliński dla Radomyskiego; Ks. Jan Lipień dla Tymbarskiego; Ks. Jan. Złotnicki dla Uścieckiego; Ks. Wojciech Trytek dla Korbuszowskiego.

Instytuowani na probostwa: ks. Jan Łoniowski na probostwo w Siedlcach, ks. Jan Góra w Paleśnicy, ks. Józef Koterbski w Tuszowie Narodowym.

Przeniesieni XX. Wikarjusze: ks. Jan Chmiola z Czermny do Małej, ks. Stanisław Mroczka z Małej do Czermny, ks. Jan Witkowski z Dąbrowy do Bobowy, ks. Stanisław Rychlec z Bobowy do Dąbrowy, ks. Stanisław Wrona z Padwi do Uścia Solnego.

—x—

Oszuści werbują emigrantów do Mandżurji i Liberji

WARSZAWA, 22. 2. (Tel. wł. G.) Syndykat Emigracyjny otrzymuje wciąż nowe wiadomości o nieustających aferach przy werbowaniu emigrantów do krajów zamorskich. Ostatnio agitatorzy band oszukańczych namawiali chłopów w woj. nowogrodzkiem do wyjazdu do Mandżukuo, gdzie rzekomo przydzielana jest bezpłatna ziemia. Przy tej okazji wyłudzane są większe kwoty tytułem wpisowego i za poświadczenie fotografji. Na Wołyniu zdarzyły się w bm. wypadki oszukańczego werbunku do murzyńskiej republiki Liberji w Afryce. W sprawie tych oszustw podiete zostały dochodzenia władz sądowych.

Naród europejski

IV. NARÓD — EPOKA W DZIEJACH LUDZKOŚCI

Średniowiecze europejskie jest wielką epoką w dziejach całej ludzkości.

Wytwarza się w niem nowy typ społeczeństwa ludzkiego, który wyłamuje się niejako z pod praw historycznych, do owego czasu rządzących wszechwładnie ludami. Wyrażały one przeciwieństwo między siłą człowieka indywidualnego, a siłą społeczeństwa. Im bardziej społeczeństwo drogą rozwoju instynktów społecznych zapanowywało nad jednostką, im całkowiciej ją pochłaniało, tem spójniejszą tworzyło całość, tem trwalszą stawało się siłą. Im szybciej, natomiast, jednostka wyzwalała się z więzów społeczeństwa, im większą zdobywała samodzielność duchową, a jej duch indywidualny brał górę nad instynktami społecznemi, tem społeczeństwo stawało się słabsze, tem szybciej zbliżało się ku rozkładowi. Dlatego cywilizacje Wschodu miały taką trwałość i dlatego cywilizacja grecka, która zajaśniała taką potęgą indywidualnego ducha ludzkiego, tak szybko upadła i pociągnęła za sobą rzymską.

Średniowiecze tworzy naród europejski, spoeczeństwo, w którem zespala się wychowana stopniowo na twórczości greckiej potęga indywidualności ludzkiej — z siłą społeczną, tak wielką, że w dalszych dziejach zapanowała nad światem.

To wielkie, nieprawdopodobne dzieło osiągnęła religja chrześcijańska i organizacja Kościoła, która wychowała człowieka, osobiście odpowiedzialnego za swe postępki przed Bogiem i przed swem sumieniem, a zarazem ocaliła od rozkładu przez zniszczoną moralnie cywilizację grecko rzymską instynkty społeczne ludów Europy, z których zanikiem każde społeczeństwo zginąć musi.

Ani historycy narodów, ani historycy Kościoła tego dzieła w pełni nie oświetlili. Nie zdano sobie dotychczas należycie sprawy z tego, co wniosło średniowiecze w dzieje ludzkości przez to, że **wytworzyło naród europejski, społeczeństwo, w którem siła indywidualnego człowieka zespoliła się z siłą społeczeństwa**. Główną tajemnicą tego dzieła jest, że religja spotęgowała indywidualność człowieka, kształcąc w nim odpowiedzialność osobistą i wychowując sumienie, a zarazem położyła przegrodę między jego samodzielnością duchową, a pierwotnym jego egoizmem. W narodzie europejskim wyrósł wyższy typ człowieka, który nietylko dlatego służy społeczeństwu, że ma silne instynkty społeczne, ale dlatego, że jego osobiste sumienie, jego samodzielna myśl, górująca nad środowiskiem i nawet mu się przeciwstawiająca, nakazuje mu tę służbę z poświęceniem osobistego dobra, z poświęceniem życia. Ten człowiek wcześnie się już stał wielką potęgą narodu europejskiego. Przeciwieństwem tego człowieka był inny, którego indywidualność polegała na wyzwalaniu się jego, stłumionego przez instynkty społeczne egoizmu, nad którego duszą zapanowały osobiste ambicje, osobiste łakomstwo, którym rządziła chciwość na władzę, na dobra materjalne, gromadzone z coraz większą swobodą.

Już wielcy myśliciele starożytności, już Platon i Arystoteles tego człowieka obawiali się przedewszystkiem, jako grozy dla społeczeństwa, i myśleli, jak zabezpieczyć przed nim sprawy publiczne. Zwyciężył on wszakże w Grecji, a potem w Rzymie, naskutek sprzyjających warunków naskutek rozwoju wielkiego handlu.

Potężny **Kościół Rzymski**, regulujący całe życie, a więc i życie gospodarcze, na zasadach moralności chrześcijańskiej, **kładł tamy rozrostowi tego typu egoistycznego**. Stawiał on w życiu praktycznem ograniczenia, a myśliciele jego badali stosunki, mierzyli wymagania życia z moralnością chrześcijańska i ustanawiali reguły postępowania. Tym sposobem Kościół chronił społeczeństwo przed zniszczeniem przez egoizm jednostek. Św. Tomasz z Akwinu był jednym z największych ludzi w dziejach narodów europejskich, którego myśl tworzyła podstawy ich zdrowego rozwoju i ich społecznej siły.

Europa średniowieczna była w wielkim stopniu odosobniona od wpływów zewnętrznych. Od Wschodu odgradzało ją Bizancjum, z którem na skutek jego oderwania się religijnego utrzymywała słabe stosunki, od południa zamykali ją Arabowie po opanowaniu północnej Afryki i południowej Hiszpanji. Tylko północno-wschodnia jej część, zaludniona przez najmłodsze ludy aryjskie, przez Słowian, stała się polem cywilizacyjnego współzawodnictwa Wschodu i Zachodu, Bizancjum i Rzymu, które wszakże na Zachód Europy przez długi czas wpływu nie wywierało. Tam wszakże we wczesnem średniowieczu zaczęło się organizowanie większych państw i tworzenie się narodów europejskich. Największym z nich stał się **polski**, który w swym rozwoju politycznym i cywilizacyjnym, **poszedł całkowicie niezależnie od Cesarstwa Niemieckiego** i, poddawszy się pod duchowe panowanie Rzymu przez przyjęcie chrześcijaństwa od Kościoła Rzymskiego, **stworzył wyraźną granicę między Europą a światem wschodnim**.

Europa średniowieczna miała mniej pojęcia o świecie zewnętrznym, niż Grecy i Rzymianie. Żyła ona swojem zamkniętem życiem duchowem. Uczyła się od Bizancjum i od Arabów, ale to, co z tych źródeł czerpała, przesiąkało tylko do nielicznej sfery i nie brało góry nad tem, w czem człowiek wyrastał. W tem zamkniętem życiu Kościół był panem i przez pokolenja prowadził jednostajnie wychowanie człowieka. Ta jednostajność wpływu duchowego organizowała siłę społeczeństwa.

To też, chociaż religja chrześcijańska jest religją człowieka, nie zaś społeczeństwa, jak religje, które ją poprzedziły. Kościół wychowywał skutecznie i człowieka, i naród; choć feudalizm europejski, dzieło podbijających kraje Germanów, był ustrojem politycznym opierającym się przedewszystkiem nie na społeczeństwie, ale na uzależnieniach i wzajemnych zobowiązaniach osobistych między jednostkami — w średniowieczu **narody europejskie** szybko mężniały, zdobywały mocny kręgosłup, i ku jego końcowi, w XV wieku, **stały się jedyną podstawą siły państwa a państwo zaczęło już wyraźnie dla nich istnieć**, w nich dobrze widzieć rację swego bytu.

ROMAN DMOWSKI

Nieboszczyk z przed lat czterystu

i żywe nieboszczyki

Numer „Robotnika" z 20 lutego br. mieści artykuł wtępny, podpisany **jmb.** pt. „Socjalista — świętym". Czytelnik odnosi wrażenie, że autor tworzył tę napaść na Kościół katolicki i jego Głowę z pianą na ustach. Ustawicznie, jak zadżumiony Almanzor, „rzuca się: krzyczy; ściąga ramiona". Z jakiegoż powodu ta wściekość? Z powodu, że Kościół zamierza kanonizować Sir Tomasza More'a w czterechsetną rocznicę śmierci na szafocie.

Jakiem prawem, kiedy More „oddał życie za wolność, „potępiał własność prywatną"; był praojcem „socjalistów utopijnych"? „Fakt kanonizacji Morusa świadczy chyba dostatecznie, że między religją chrześcijańską a Kościołem Katolickim panuje rozbrat całkowity. Kościół bowiem, chcąc zrobić z Morusa swego świętego musi sfałszować w 100 procentach dzieje z przed 400 lat oraz życie i rolę Morusa". Więc pan jmb. „demaskuje tę obłudę" twierdząc, że „spełnia zadanie, należące do Kościoła, którego jednak Kościół nie spełnia".

Naczelny organ stronnictwa politycznego powinienby być nieco ostrożniejszy co do artykułów wstępnych. Ostatecznie jednak każdemu wolno pisać brednie, a dla bredni uczciwych, płynących z głębokiego przekonania można być wyrozumiałym. Niestety brednie pana jmb nie są uczciwe. Są pisane z wyraźną dążnością do przekręcania prawdy.

Pisze on, że Morus nie chciał się ugiąć przed despotyzmem Henryka VIII i zato został ścięty. Święta prawda. Ale wyrażona zbyt ogólnikowo. Henryk VIII ogłosił się głową Kościoła i zażądał od dostojników państwowych przysięgi na ten „akt supremacji". More, który był kanclerzem, odmówił i zato został stracony. Przypieczętował życiem swą wierność Kościołowi i Stolicy Apostolskiej, umarł jako męczennik katolicki i nic naturalniejszego, niż że go Kościół katolicki podobnie, jak innych męczenników, uznaje obecnie za świętego.

Kłamstwem więc jest twierdzenie, że More „nie był dobrym katolikiem". Złożył on najbardziej przekonywający dowód czegoś przeciwnego. Dziecinnie brzmi natomiast uzasadnienie pana jmb Morus należy wraz z Erazmem z Roterdamu do najwybitniejszych humanistów epoki". Erazm przez jakiś czas skłaniał się ku protestantyzmowi, ale wytrwał przy katolicyzmie. U More'a nie było nawet takiego okresu wahania. A że krytykował on stosunki, panujące wówczas w Kościele, nic dziwnego. Czyniło to wielu dobrych katolików, bo rzeczywiście źle się działo, póki sobór trydencki nie przeprowadził reform.

A jakże z temi zasadami socjalistycznemi More'a? Jego „Utopja", napisana po łacinie; więc dla ludzi wykształconych, mieści dużo satyry na intrygi dworskie, wojny zaborcze, chciwość, nieuczciwe metody polityczne i zbytnią srogość ustaw. Pozatem mamy tu obraz ustroju społeczeństwa w Utopji t. j. w „kraju, jakiego niema" i zapewne być nie może. Panuje tam rzeczywiście wspólność dóbr i przymus pracy. Ale panuje również i niewolnictwo, które humanista może wziął z państw starożytnych. Byłoby śmiesznością twierdzić, że chciał je wprowadzić w nowoczesnem społeczeństwie. Najwidoczniej zupełnie podobnie traktował i swój komunizm. Gdy w kilkanaście lat po wydaniu „Utopji" wyjątki z niej cytowano celem wywołania ruchu społecznego. More jak najbezwzględniej potępił tę agitację.

Nie przeszkadza to pisarzom socjalistycznym, jak Kantsky, anektować go jako praojca swego ruchu. Niewielkie nieszczęście. Ale gdy robią z niego wroga katolicyzmu i twierdzą, że Kościół, chcąc go kanonizować, musi sfałszować w 100 procentach dzieje z przed 400 lat", to trochę zawiele.

Kłamstwo było starą bronią propagandy PPS. Wyszła ona na tem, jak Zabłocki na mydle. Własnemu kłamstwu zawdzięcza dzisiejsze beznadziejne położenie. A mimo to nie może oduczyć się starego brzydkiego przyzwyczajenia.

Biedne nieboszczyki...

WŁADYSŁAW TARNAWSKI

Echa dnia

Rozbijacka robota sanacji w Gdańsku

„Słowo Pomorskie" donosi, że odbyło się w Gdańsku wielkie zebranie polskie w sali Domu Polskiego. Na zebranie to, pomimo dnia powszedniego, stawiły się tak liczne rzesze ludności polskiej Wolnego Miasta, że znaczna część przybyłych nie mogła wejść na salę i odejść musiała do domu.

Celem tego zebrania było zaprotestowanie przeciwko rozbijackiej robocie, prowadzonej przez sanację i popierające ją czynniki. Okazuje się, że na terenie W. Miasta założono, obok ogólnopolskiej organizacji „Gmina Polska", drugą konkurencyjną organizację p. t. „Związek Polaków", pomimo, iż przyjmowano do niej również Żydów.

„Poza kilku konjunkturowcami, pisze „Słowo Pomorskie", całe społeczeństwo polskie w Gdańsku, bez względu na to, czy zaliczało się do obywateli gdańskich, czy polskich, o nowej organizacji słyszeć nie chciało, a tak samo i dziś nie chce. Ale wtedy inicjatorowie i protektorowie chwycili się potępienia godnych sposobów: **pogróżek, przymusu i gwałtu, korzystając z tej okoliczności, że Polonja gdańska w przeważnej części jest albo zależna od instytucyj polskich, jak kolej, poczta polska i t. p., albo też żyje w bliskich stosunkach z tymi, którzy od nich są zależni.** Groźbą utraty, albo uzyskania stanowiska i chleba zaczęto łamać przekonania i rozbijać najsprawniejsze, najwięcej zasłużone i potrzebne towarzystwa i organizacje: Gminę Polską (której się zawdzięcza zespolenie społeczeństwa miejscowego, powstanie Macierzy Polskiej, Gimnazjum Polskie, ochronki polskie, sprowadzenie SS. Dominikanek, zbudowanie własnemi siłami i funduszami 3 polskich kościołów i t. p.), a dalej Towarzystwa Ludowe (z których jedno np. „Jedność" istnieje od 50 lat i przyczyniło się do założenia stu tow. polskich za czasów niewoli), Zjedn. Zaw. Polskie (istniejące tu od 29 lat i stanowiące niewzruszoną ostoję dla robotnika polskiego), Koła śpiewacze, Tow. Polek i t. p.

Ale nie koniec na tem! Kiedy duch, zahartowany w twardej walce o swe przekonania, złamać się nie dał, **zwrócono się także do firm prywatnych, tak niemieckich, jak i polskich, utrzymujących kontakt z instancjami polskiemi, aby pozbawiały pracy szczerych i zasłużonych Polaków, ojców dzieci, uczęszczających do szkół polskich, a na ich miejsce przyjęły Niemców, niedawnych renegatów polskich, nie umiejących po polsku i niedawno lżących Polskę**, których zaprezentuje Zw. Polaków lub jego twór PZP. (Polskie Zrzeszenie Pracy), stworzony dla rozbicia tak zasłużonego ZZP., chluby robotnika polskiego za czasów niewoli".

Przeciwko tej robocie kreciej, rozbijającej jedność społeczeństwa polskiego w Gdańsku, podnieśli głos protestu zebrani na wiecu 13 bm.

Po dłuższej dyskusji, pod przewodnictwem p. Perschona, po wysłuchaniu referatu p. Wesołowskiego, przyjęto rezolucje, odczytane przez p. Sędzickiego, w których zebrani potępili tworzenie organizacji konkurencyjnej „Związku Polaków", obok już istniejącej i obejmującej całą ludność „Gminy Polskiej". Napiętnowano również metody wymuszania i gwałtu, obliczone na steroryzowanie działaczy „Gminy Polskiej" i zapewnienie sztucznej przewagi „Związkowi Polaków".

Pozatem napiętnowano bezwyznaniowe poczynania w dziedzinie wychowania, oraz napaści osobiste na zasłużonych działaczy „Gminy Polskiej".

Wyznanie wiary narodowej młodej generacji polskiej w Niemczech

W związku z niedawnym zlotem Sokoła polskiego w Berlinie czasopismo młodzieży polskiej w Niemczech „Młody Polak" wydrukowało na czołowem miejscu wyznanie wiary narodowej młodej generacji polskiej pod

panowaniem niemieckiem. Czytamy tam:

„Nie damy naruszyć naszej odrębności narodowej, nie damy żadnej pieśni, ani żadnej modlitwy polskiej. Nie oddamy ojczystego języka, nie oddamy ani jednej polskiej duszy.

Nie znamy trwogi, bo silę tworzymy wielką i posiadamy wiarę w słuszność naszej sprawy. Krzepi nas walka, a wiara w rosnącą moc Narodu daje wytrwanie. O świetlaną przyszłość naszego Narodu walczyć nie przestaniemy, jak nie przestali ojcowie nasi, jak w dawnych wiekach nie przestali nigdy przodkowie nasi. Jesteśmy Polakami!

Niema mocy na świecie, któraby mogła wymazać nasze polskie pochodzenie. Bóg jest z nami w walce o naszą słuszną sprawę!"

Jeśli się weźmie pod uwagę, jakie stosunki panują obecnie w Niemczech i jak nad ludnością ciąży teror hitlerowski, nie można nie mieć podziwu dla naszych rodaków, którzy takim przemawiają językiem. Widać z tego, że młodzieży polskiej w Niemczech nie brak ani odwagi, ani duszy narodowej, ani męstwa i woli wytrwania.

Kandydaci na nieśmiertelnych

Aż pięć foteli Akademji Francuskiej ma być obsadzonych w najbliższych czasie. Kandydatów oczywiście nie brak. Rzadko można spotkać wśród znakomitości francuskich człowieka, któremuby nie uśmiechał się zarzut należenia do tego aeropagu sławy i zasługi, jaką jest Akademja, właśnie w tym roku obchodząca 300-lecie swego istnienia. Z wielkich literatów nie był jej członkiem przedewszystkiem Molier, gdyż aktorzy w XVII wieku nie posiadali pozycji społecznej, uprawniającej ich do ubiegania się o to tel akademicki, a Molier był z zawodu aktorem. Akademja uczciła jednak jego pamięć słynnym aleksandrynem, umieszczonym na jego biuście: Rien ne manque à sa gloire, il manquait à la nôtre (Nic jego sławie nie brakuje, nam jednak brakło jego do naszej sławy). Jest to jakby pośmiertne przyjęcie twórcy „Mizantropa" do Akademji.

Któż obejmie dziś fotel po zmarłym, b. prezydencie Poincarem? Oczywiście znowu jakiś pisarz polityczny, zapewne René Pinon, historyk dyplomacji i publicysta piszący w słynnej „Revue des deux Mondes", świetne kroniki polityczne. Owa „Revue" redagowana jest przez Réné Doumica, sekretarza Akademji, uchodzi też słusznie za jej przedpokój. Piszą w niej akademicy lub kandydaci na „akademików".

W niej też stale zamieszcza uczone krytyki estetyczne i literackie p. Gillet, współpracownik literacki dziennika „Echo de Paris". A ponieważ ma ponadto zaszczyt być... zięciem p. Doumica, więc jest najpoważniejszym kandydatem do fotelu po zmarłym ma larzu Besnardzie, mimo, że kontrkandydatem jego jest bardzo ceniony krytyk sztuki p. Vaudoyer.

Następcą X. Bremonda, historyka i krytyka, będzie albo Jacques Bainville, sławny historyk i dziennikarz monarchistyczny, albo Albert Bellessort wytworny krytyk teatralny (w „Debatach") i również z przekonań monarchista.

O fotel po Barthou rozegra się walka między dramaturgiem ambasadorem w Brukseli Claudel'em a powieściopisarzem Claude Farerem.

Wreszcie kandydatem po historyku Lenotre jest inny historyk Jacques Boulanger.

ANEGDOTY Z ZA KULIS TEATRALNYCH. Pirandello traktuje z Reinhardtem o wystawienie jego najnowszej sztuki. Sztuka składa się z dwóch odrębnych części.

Reinhardt godzi się jednak na wystawienie tylko pierwszej części. Druga mu nie odpowiada.

— Żałuję bardzo, — oświadcza Pirandello, — ale muszę domagać się wystawienia całości.

— Dlaczego? — próbuje oponować Reinhardt.

— Nie zapominaj pan o starem przysłowiu: „Audiatur et altera pars".

Co o nas piszą zagranicą?

We Francji mamy przyjaciół, mamy jednak i nieprzyjaciół, którzy na każdym kroku starają się oczerniać i zohydzać Polskę.

Jako dowód posłużyć może Nr. 204 tygodnika reportażowego „Voila" z 16 lutego br. W numerze tym niejaki p. G. Camille zamieścił artykuł pod tytułem „L'Amour maudit en Pologne", t. j. „Miłość przeklęta w Polsce". Artykuł ten, w najwyższym stopniu zjadliwy, jest jednym paszkwilem, jednem oczernianiem i zohydzaniem Polski. Nie jest to zresztą pierwsze wystąpienie „Voila" przeciw Polsce, albowiem już z okazji uroczystości „Odsieczy Wiedeńskiej" odmówił on Janowi III i Polakom wszelkiej zasługi w oswobodzeniu Wiednia, przypisując ją Leopoldowi i księciu Eugenjuszowi. Ośmielił się nawet twierdzić, że husarja polska, odparta od namiotów wielkiego wezyra, uciekała w popłochu, a dopiero powstrzymał ją i dopomógł jej do zwycięstwa oddział rajtarji niemieckiej. W artykule, o którym piszemy przedstawia p. Camille stosunki prostytucji w Polsce, a zwłaszcza w Krakowie i Warszawie, gdzie — jak twierdzi, — badał je osobiście, w towarzystwie dwóch młodych malarzy polskich. Podnosi, że w Polsce, jak zresztą w całej Europie zachodniej, domy publiczne są zakazane, wskutek czego prostytucja przeniosła się na ulice, które (zwłaszcza „Planty" w Krakowie) są od godziny 9 wieczór domeną prostytutek. Rozwalają się one tam po wszystkich ławkach, wyczekując na przygodnego klienta, tak, że spacer po „Plantach", zwłaszcza w lecie, staje się dla przyzwoitych kobiet niemożliwy. Dziewczęta te w Polsce, a zwłaszcza w Krakowie, rekrutują się — zdaniem autora, — przeważnie z wiejskich dziewcząt z okolic podkrakowskich i ze służby domowej. Wobec tych stosunków i płatna miłość jest w Polsce tania, 2 do 3 zł., nie więcej. Przeważna też część tych dziewcząt jest stale tak pijaną, że nie może się utrzymać na nogach (ciekawe jednak, skąd mają pieniądze na wódkę, skoro w Polsce, zdaniem autora, panuje powszechna nędza). Opowiada on szeroko o swoich przeżyciach, gdy wyruszył nocą na ulice Krakowa i Warszawy, **które, wedle jego twierdzenia, są tak brudne i błotniste, że ledwo się nie utopił** (a szkoda byłoby o jednego oszczercę Polski mniej). Opowiada o dostrzeżonych scenach pomiędzy sutenerami a dziewczętami, które miał niby podpatrzeć, — a dalej o tem, że wstąpiwszy do jednej z lepszych kawiarń, **widział całą publiczność pijaniuteńką** (dalszy dowód biedy w Polsce), o obławie policyjnej na prostytutki w Warszawie i prowadzeniu ich potem na Komisarjat policyjny, gdzie, wedle zasiągniętych przez niego wiadomości, dziewczęta są nieraz przetrzymywane przez 24 do 36 godzin bez jedzenia i możności położenia się spowodu ciasnoty. Scenę prowadzenia dziewcząt na Komisarjat zailustrował nawet autor fotografją; **niestety fotografja ta zadaje wyraźnie kłam jego twierdzeniom przedstawia bowiem... jakąś procesję lub obchód;** kobiety, ubrane jak bogate chłopki, maszerują swobodnie czwórkami, a policji zupełnie nie widać. Dodać należy, że fotografja jest robiona w dzień, a przecież policja w dzień obław na te dziewczęta nie urządza.

Cały artykuł zieje chęcią poniżenia i zohydzenia Polski. Wartoby też, by nasze M. S. Z. w wypadkach pojawiania się takich artykułów w prasie państwa sprzymierzonego, interwenjowało. Cóż zresztą dziwnego, że „Voila" pomieszcza takie artykuły; **tygodnik jest w ręku „naszych najserdeczniejszych" jak zresztą cała „Associated - Press"**, a Żydzi znajdują się wszędzie zagranicą w pierwszym szeregu naszych nieprzyjaciół. **Dr. St. Br.**

Wileńszczyzna w cyfrach

Katolików jest 62 proc. Polaków 58·8 proc. 18 tyś. dzieci bez szkół

(k) Główny Urząd Statystyczny rozpoczął niedawno publikowanie powiatami wyników ostatniego spisu ludności z dnia 9 grudnia 1931. Publikacja zaczęła się od **województwa Wileńskiego.** Ogłoszono już dane, dotyczące wszystkich powiatów wymienionego województwa za wyjątkiem samego miasta **Wilna.**

Korzystając więc z tych danych, podajemy kilka cyfr, obrazujących stosunki: wyznaniowe, narodowościowe i kulturalne tego obszaru.

Województwo wileńskie składa się z następujących powiatów: Wilno, Mołodeczno, Oszmiana, Dzisna, Brasław, Postawy, Wilejka, Święcany i Wilno-Troki. **Wszystkie te powiaty** łącznie z miastem Wilnem liczą 1,270.968 mieszkańców. bez Wilna 1,080.968.

Na cyfrę 1,080.968 mieszkańców złożyło się 671.484 **rzymsko - katolików**, czyli 62,1 proc. całej ludności. Po rzymsko - katolikach idą **prawosławni**, którzy stanowią 29 proc. ogółu ludności, skolei wyznanie **mojżeszowe** — 5,1 proc. i **inne** 3,4 proc. Jak więc widzimy **ogromną większość stanowią rzymsko - katolicy**, a zaledwie trzecią część prawosławni.

Pod względem **językowym** cyfry dają następujący obraz: **język polski** podało przy spisie 635.095 osób, **język białoruski** 287.928 osób, **język litewski** 64.980 osób, **język rosyjski** 35.981, **język żydowski i hebrajski** 35.981 osób.

Województwo wileńskie notuje przeto bezwzględną **większość polską**, gdyż 58,8 proc., jego ludności podało przy spisie, jako swój język ojczysty — język polski. Drugim elementem składowym są, podający jako język ojczysty — język białoruski i ci stanowią 26.6 proc. **ogółu ludności** województwa. Na trzeciem miejscu stoi ludność litewska, mieszkająca tylko w czterech powiatach stanowiąc 5,9 proc. ogółu ludności.

Żydzi — poza Wilnem — stoją **na czwartem miejscu**, stanowiąc 5 proc. ogółu ludności. Do narodowości rosyjskiej przyznało się zaledwie 3,3 proc. mieszkańców województwa.

Celem zestawienia stosunków kulturalnych województwa uwzględnić musimy dane, obejmujące znajomość i umiejętność czytania i pisania — cyfry przeto dotyczyć będą ludności liczącą 10 lub więcej lat wieku. W cyfrach tych brak będzie pozycyj m. Wilna.

Z cyfr spisowych wynika przeto, że 453.787 osób **umie czytać i pisać**, 90.004 **umie tylko czytać**, a 261.355 **nie umiała ani czytać ani pisać**. W **procentach** obraz ten przedstawia się: 56,5 proc. umiało czytać i pisać, reszta zaś tj. 43.5 proc. analfabeci; w 32,3 proc. zupełni, a w 11.2 proc. połowiczni.

Procent pełnych analfabetów w poszczególnych powiatach wynosi od 26,3 do 37.8.

Przypomnieć jednak należy, że z ogłoszonych niedawno cyfr urzędowych o realizacji powszechnego nauczania wynika, że w roku 1933/34 **nie uczęszczało do szkół w województwie wileńskiem około 18.000 dzieci**, będących w wieku szkolnym. To więc co naprawdę pierwsze lata niepodległości, to zepsuły lata ostatnie. A przecież wzmacnianie oświaty i polskości stać winno na czele naszych zagadnień kresowych.

Z ANEGDOTEK HISTORYCZNYCH

Nowo mianowany ambasador francuski w Londynie zjawił się na pierwszej audjencji u króla Jakóba I.

Audjencja wypadła nieszczególnie. Ambasador prezentował się wprawdzie doskonale: wysoki, dobrze zbudowany, elegancki, — ale nie odznaczał się zbytnią bystrością sądu.

Po audjencji król pyta się kanclerza Bacona, co sądzi o nowym ambasadorze.

— Hm... człowiek wielki, okazały, — odpowiada dyplomatycznie Bacon.

— Ale czy podoła swemu zadaniu? Czy jest dosyć inteligentny?

— Sir, — odpowiada Bacon, — ludzi wysokiego wzrostu można niekiedy porównać z 4-o lub 5-o piętrowemi budynkami. W takich domach najwyższe piętro bywa zazwyczaj najskromniej umeblowane...

XXX

Zniesienie katedry prof. Sobieskiego?

Piszą nam z Krakowa:

We środę 20 bm. rozeszła się wiadomość, że minister WR. i OP. zniósł na Uniwersytecie Jagiellońskim katedrę historji nowożytnej profesora dra Wacława Sobieskiego. Wiadomość ta wywarła przygnębiające wrażenie na licznie zgromadzonych słuchaczach prof. Sobieskiego, którzy zgotowali Mu gorącą owację. Znakomity uczony prof. Sobieski, znawca kwestji bałtyckiej, członek Polskiej Akademji Umiejętności, Akademji Nauk Czeskiej i w. in., cieszy się zasłużoną popularnością w świecie naukowym i wielkiem przywiązaniem uczniów. Seminarjum profesora Sobieskiego, najliczniejsze ze wszystkich seminarjów historycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego, wydało szereg wybitnych uczonych, przynoszących chlubę nauce polskiej i swemu profesorowi. Prof. Sobieski liczy lat 63 i wykłada na Un. Jag. od lat przeszło 20.

„Zmierzch Europy"

Odczyt sen. Kozickiego we Lwowie

Pod powyższym tytułem mówił na czwartkowej herbatce dyskusyjnej Stronnictwa Narodowego **p. senator Stanisław Kozicki** o dzisiejszem położeniu międzynarodowem. Europa, która w wiekach poprzednich, a szczególnie w XIX zdołała narzucić światu swą supremację ekonomiczną i polityczną przewagę, szybko traci to stanowisko. Jeżeli nawet uznamy Stany Zjednoczone ze względu na pochodzenie ich ludności za państwo europejskie, to pozostaje Japonja, państwo, które w ciągu lat kilkudziesięciu przyswoiło sobie całą kulturę materjalną naszej części świata i dziś rywalizuje z nią nie tylko na rynkach Azji, ale już i na jej własnych. Równocześnie rozprzestrzenia się po kontynencie azjatyckim i organizuje uśpione doniedawna narody przeciw europejczykom, dla których azjata ma pogardę. I kto wie, czy nie stoi on wyżej pod względem duchowym, gdyż probież poziomu moralnego stanowi większa lub mniejsza gotowość jednostki podporządkowania własnego dobra dobru ogółu. Wysoko stała pod tym względem Europa średniowieczna, nie można tego powiedzieć o dzisiejszej. W porównaniu z wartością kultury duchowej zdobycze cywilizacji materjalnej są mniej wartościowe, często nawet szkodliwe.

Drugą część wykładu poświęcił sen. Kozicki obecnej sytuacji międzynarodowej Polski, którą uważa obecnie za korzystną i mieszczącą w sobie zarodki przyszłej świetności. Wojna w najbliższym czasie nie grozi, a nawet doraźne błędne pominięcia polityczne zapewne naprawi konieczność dziejowa, wytykająca naszemu państwu wyraźną linję postępowania.

Rosja w chwili obecnej — bez względu na swą ludność, ustrój i stan — objęła rolę przedmurza Europy wobec Azji. Punkt ciężkości jej zainteresowań przesunął się daleko na Wschód. Zrozumienie tej wielkiej prawdy powinno być dla nas wytyczną, jakkolwiek dyplomacja rosyjska popełnia błędy, działające nieraz niekorzystnie dla nas. Może być, że z tego właśnie powodu idea paktu wschodniego w zasadzie zbawiennego, uległa pewnemu spaczeniu. Ale są to rzeczy przemijające i nie powinny budzić poważniejszych obaw. Na zakończenie prelegent wystąpił ostro przeciw pesymizmowi w zakresie zagadnień polityki zagranicznej.

W dyskusji zabierali głos p. Jorkaschowa, dr. Opieński, prof. Tarnawski i sen. Kozicki. Licznie zgromadzeni członkowie i goście nagrodzili wyborny referat gorącemi oklaskami.

W. T.

O polskie liceum rolnicze w Stanisławowie

Jak doniosły dzienniki, Ministerstwo WR i OP zamierza utworzyć w Małopolsce Wschodniej polskie liceum rolnicze.

Chodzi przedewszystkiem o wybór miejsca. Otóż fakt stworzenia ruskiego liceum rolniczego w województwie stanisławowskiem, przemawia za tem, że polskie liceum rolnicze również powinno znaleść swą siedzibę na terenie tego województwa. Przemawiają za tem jeszcze inne względy, jak: wielkie osłabienie żywiołu polskiego w Stanisławowie, wskutek zwinięcia dyrekcji kolejowej, powolne lecz stałe wzrastanie żywiołu ruskiego, oraz żydowskiego, a wreszcie wybitnie rolniczy charakter województwa. Pozatem liceum takie mogłoby znaleść doskonałe **pomieszczenie w Stanisławowie, gdzie wybudowano przed kilku laty duży, czteropiętrowy gmach,** który miał służyć potrzebom kolei. Przed trzema laty **przerwano dokończenie budowy tego gmachu, który niszczeje.** Gmach ten, wymagający jedynie wykończenia, doskonale nadawałby się na siedzibę Liceum.

W końcu należałoby przeciwstawić się silnej ekspansji żydów w rolnictwie, której dowodem jest choćby ostatnio odbyty żydowski zjazd gospodarczy w Stanisławowie.

Te i tym podobne względy powinno wziąść pod uwagę Min. WR i OP przy wyborze siedziby polskiego liceum rolniczego.

T. K.

Podole czeka na turystów

Obrady Wojew. Komisji Turystycznej w Tarnopolu

Ostatnio odbyło się w Tarnopolu posiedzenie Woj. Komisji Turystycznej przy udziale przedstawiciela Ministerstwa Komunikacji Dr. M **Orłowicza,** referentów turystycznych Urzędów Woj. we Lwowie, Stanisławowie i Łucku, referentów Dyrekcji Kol. we Lwowie i Radomiu, tudzież delegatów z niektórych powiatów Województwa. Zagaił posiedzenie p. Wicewojewoda **Dziewałtowski Gintowt,** przedstawiając wyczerpująco najpilniejsze zadania oraz potrzeby terenu pod względem rozwoju ruchu turystycznego i krajoznawczego oświatowego, przyczem podkreślił dodatnią działalność Podolskiego Tow. Turystyczno - Krajoznawczego.

Następnie złożył referent turystyki Urzędu Woj. p. Tomasz **Kunzek** sprawozdanie z czynności w roku 1934, które zebrani przyjęli do wiadomości, poczem omawiano aktualne zagadnienia dotyczące utworzenia na terenie Województwa **związków propagandy turystyki,** których agendy postanowiono przekazać Podolskiemu Tow. Turystyczno - Krajoznawczemu. Skolei uzgodniono najważniejsze szlaki turystyczne, jakie wchodzą w rachubę na terenie Województwa w stosunku do sąsiednich Województw, omówiono **potrzebę kierowania pociągów popularnych na Podole, konieczność poprawy rozkładów jazdy i połączeń kolejowych,** sprawę **uregulowania ruchu turystycznej komunikacji wodnej na Dniestrze i wydania mapy jaru dniestrowego.** W końcu omówiono sprawę wykończenia schronisk i punktów oparcia dla ruchu turystycznego, zagadnienie konserwacji zamków podolskich i stwierdzono potrzebę finansowania działalności Podolskiego Tow. Turystyczno - Krajoznawczego. Zebranie zakończono powzięciem odpowiednich wniosków.

Oszukańczy werbunek emigrantów

do Liberji i Mandżukuo

Od dłuższego już czasu Syndykat Emigracyjny otrzymywał wciąż nowe wiadomości o nieustających aferach przy werbowaniu emigrantów do krajów zamorskich. Ostatnio agitatorzy oszukańczych band namawiają chłopów w woj. nowogrodzkiem do wyjazdu do Mandżukuo, gdzie rzekomo rząd bezpłatnie przydziela emigrantom ziemię. Przy tej sposobności oszuści wyłudzają od chłopów większe sumy tytułem wpisowego" i za „poświadczenie" fotografji

Na Wołyniu znowu zdarzyły się wypadki oszukańczego werbunku do murzyńskiej republiki Liberji w Afryce. — W sprawie tych oszustw władze policyjno-sądowe podjęły dochodzenia, a równocześnie wydano ostrzeżenia do miejscowej ludności.

Tylko 40 delegatów było u starosty rzeszowskiego

Urzędowe sprostowanie notatki p. t. „Wybory do rad gminnych w Rzeszowskiem"

W związku z naszą notatką pt. „Wybory do rad gminnych w Rzeszowskiem. — Delegacja 300 osób u starosty", zamieszczoną w „Kurjerze" z 16 bm., Urząd Wojewódzki Lwowski nadesłał nam następujące sprostowanie:

„Nieprawdą jest, jakoby przewodniczący komisji wyborczej w Świlczy, pow. rzeszowski, wogóle nie wyjmował kartek do głosowania z kopert, lecz dowolnie zapowiadał Nr. listy", natomiast prawdą jest, że przewodniczący tej komisji wyborczej wyjmował z kopert każdą pojedynczą kartkę i dopiero wówczas odczytywał umieszczony na niej numer.

Nieprawdą jest, jakoby, „również w Racławówce, aby ułatwić sobie sposób obliczania głosów, usunięto pełnomocników listy opozycyjnej", — natomiast prawdą jest, że podobny wypadek nie miał miejsca, nie usunięto żadnych pełnomocników listy opozycyjnej a przy obliczaniu głosów uczestniczyli nietylko pełnomocnicy obydwu list tj. listy Nr. 1. (opozycyjnej) i Nr. 2. (Bloku Gospodarczego), ale także i wszyscy zebrani członkowie kolegium wyborczego.

Nieprawdą jest dalej, jakoby „we wsi tej, tj. Racławówce, zdarzył się również tego rodzaju wypadek, że już po zamknięciu głosowania i po przystąpieniu do obliczania wyników głosowania, przewodniczący komisji przyjął głos jednego z radnych, który przyszedł późno, a który otwarcie głosił, że oddaje głos na „jedynkę" tj. listę Nr. 1. — natomiast prawdą jest, że w momencie, gdy przewodniczący gminnej komisji wyborczej w Racławówce ogłaszał ukończenie wyborów, zgłosił się jeden z radnych z prośbą o przyjęcie głosu, do czego komisja przychyliła się przed przystąpieniem do obliczania wyników wyborów.

Wreszcie nieprawdą jest, jakoby „w związku z wymienionemi nadużyciami w dniu 12 lutego br. olbrzymia delegacja radnych z całego powiatu rzeszowskiego w liczbie przeszło 300 osób przybyła do **miejscowego starosty, któremu przedstawiła sposób przeprowadzenia wyborów" — natomiast prawdą jest, że w dniu 12 lutego zgłosiły się u starosty powiatowego w Rzeszowie w sprawach wyborczych 2 delegacje w łącznej ilości 40 osób.**

Starosta Powiatowy Rzeszowski Mieczysław Panglisz m. p.

Od Redakcji: Jak wiadomo, ustawa prasowa zabrania opatrywania sprosto wań urzędowych **komentarzami.**

Łódź obniża ceny biletów tramwajowych

Tramwaj łódzki jest prywatną spółką akcyjną, w której miasto ma pewną ilość akcyj. Korzystając z tego Klub Narodowy na posiedzeniu komisji do spraw ogólnych postawił przez swego radnego, p. Stolarka wniosek o **obniżenie ceny biletu normalnego do 15 groszy biletu z przesiadaniem — 20 groszy, biletu porannego dla pracujących 10 groszy i biletu dla młodzieży szkolnej do 10 groszy.**

Wniosek ten głosami narodowej większości przeciw głosom „sanacji", żydów i socjalistów uchwalono.

900 tysięcy nakazów egzekucyjnych P. Z. U. W.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wysłał do dwóch tylko województw — wileńskiego i nowogrodzkiego — **900 tysięcy nakazów egzekucyjnych spowodu zalegania przez rolników z wkładkami ogniowemi. Zaległości te wynoszą w owych dwu województwach ponad 11 miljonów złotych.**

W związku z tem pisze „Zielony Sztandar": „Można sobie wyobrazić, co się będzie działo, jeśli owe masowe egzekucje będą istotnie przeprowadzane i to obecnie — **na przednówku,** kiedy chłop nie ma co sprzedać. **Rozbrzmiewa** hasło „frontem do wsi", ale w praktyce kończy się na tem, że „frontem do wsi" obracają się... egzekutorzy.

Żydowska trąba w Równem zamilkła

Z czasów zaborczych zachował się w Równem osobliwy zwyczaj: każdej soboty wczesnym rankiem sługa bożnicy chodził po ulicach miasta i wygrywając na trąbie różne melodje, dawał tem znać Żydom, że czas na modlitwy w bożnicy. Uskarżali się na to mieszkańcy Równego, chrześcijanie, których „szames" budził swą trąbą nieraz o godz. 4 rano.

W całą tę sprawę wdały się nareszcie władze, które zakazały trąbienia, a „szamesa" pociągnęły do odpowiedzialności za naruszanie spokoju publicznego.

Lodołamacze na Wiśle

W związku z nieoczekiwaną odwilżą w całej Polsce warszawska Dyrekcja Dróg Wodnych podjęła środki zaradcze dla ułatwienia spływu lodów na Wiśle. W tym celu uruchomiono w Toruniu i Grudziądzu cztery lodołamacze, które oczyszczają przedewszystkiem ujście rzeki.

Centralne Biuro Hydrograficzne Min Komunikacji otrzymało ostatnio meldunki o utworzeniu się dwóch nowych zatorów pod Zawichostem i pod Grudziądzem. Powstanie tych zatorów spowodowało podniesienie się poziomu Wisły o blisko 1 mtr. Zatory rozbijane są przez specjalnie wysłane oddziały saperskie i lodołamacze.

KRONIKA NOWOSĄDECKA

DEKORACJA „MIECZYKAMI". W ubiegłą niedzielę w lokalu Stronnictwa, odbyła się uroczystość dekoracji nowych członków mieczykami Chrobrego, której dokonał powiatowy prezes Stronnictwa mgr. Słyś. Mieczyki otrzymało 24 kandydatów. Uroczystość zakończyło przemówienie mgr. Słysia i odśpiewanie Hymnu Młodych.

Z OKAZJI 13-tej ROCZNICY KORONACJI OJCA ŚW., staraniem KSM. została urządzona w sali parafjalnej „Świt" akademja o nader urozmaiconym programie. Na wstępie chór żeński S. M. Kat. odśpiewał szereg okolicznościowych pieśni, poczem p. inż. **Migdał** wygłosił referat na temat „Życie i działalność Piusa XIII". Część muzykalno-wokalna została wykonana przez zespół smyczkowy pod batutą p. Sheybala. Na wyróżnienie zasługują żywo oklaskiwane deklamacje pp. Wandy Piotrowskiej i Leonji Michalikówny, naucycielek. Całość wypadła **nader udatnie.**

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

WALNE ZGROMADZENIE SOKOŁA II GÓRKA odbędzie się dnia 3 marca br. we własnej sali, o godzinie 15-tej, a w razie braku kompletu o 16-tej.

ZABÓJSTWO NA TLE MAJĄTKOWEM. Onegdaj popełniono krwawą zbrodnię w Lackiem szlacheckiem, wiosce położonej niedaleko Stanisławowa. Mianowicie 22-letni Mikołaj Melnyk zamordował siekierą swą matkę, oraz ciężko zranił siostrę. Tłem zbrodni sprawy majątkowe.

AGITACJA „UKRAIŃSKA" NA TERENIE SZKOŁY. Onegdaj w Swistelnikach, pow. rohatyńskiego, dzieci ruskie przyszły do szkoły z wymalowanemi „trójzębami" na torbach szkolnych. Policja szuka inspiratorów tego wybryku.

POD ADRESEM MAGISTRATU. Szereg obywateli naszego miasta zwraca się za naszem pośrednictwem z apelem do magistratu, o oświetlenie odcinka ulicy Trzeciego Maja, począwszy od Łaźni Rzymskiej, w kierunku ul. Szydłowskiego, ten bowiem odcinek jednej z głównych ulic miasta ginie stale w ciemnościach.

KRONIKA ŁAŃCUCKA

OSTATNIA DROGA Ś. P. KS. WALENTEGO MAZANKA. 21 bm. odbył się pogrzeb śp. ks. Walentego Mazanka. Uroczystości rozpoczęły się o godz. 9-tej rano w kościele parafjalnym, gdzie ks. Biskup **Barda** z Przemyśla w asyście ks. infułata **Zajchowskiego** ze Lwowa i licznego kleru odprawił Mszę św. żałobną. Przemów żadnych nie było, gdyż zastrzegł to sobie przed śmiercią śp. Zmarły. Po egzekwiach ruszył z kościoła kondukt pogrzebowy, prowadzony przez ks. Biskupa Bardę i liczny orszak duchowieństwa. W pogrzebie wzięły udział tłumy publiczności, hr. Potocki, Ordynat z Łańcuta, urzędnicy państwowi, jak i samorządowi, delegacje 10 p. Strzelców konnych, Sokoła, Strzelca, P. W. i wszystkie szkoły. Marsze żałobne wykonały orkiestry: 10 p. Strzelców, Zamku hr. Potockiego i uczniów gimnazjum im. Sienkiewicza. Zwłoki złożono około godz. 11-tej na miejscowym cmentarzu. Należy zaznaczyć, że śp. Zmarły w ostatnich dniach swego życia przeznaczył ze swoich funduszów kwotę 10.000 zł. na szkoły polskie za granicą.

KRONIKA TARNOPOLSKA

OTWARCIE OŚRODKA L. O. P. P. Dnia 2 marca br. odbędzie się w Tarnopolu, uroczyste otwarcie ośrodka LOPP. który został urządzony nakładem większych kosztów. Przy ośrodku znajdują się biura, składnica itd. W najbliższem sąsiedztwie ośrodka LOPP., wybudowany będzie w tym roku schron przeciwlotniczy na 150 osób.

Ponadto komitet wojewódzki L.O.P.P. zakupi kilka szybowców i uruchomi w tym roku na większa skalę kursy szybowcowe, nietylko w Tarnopolu, ale też w Brzeżanach, Czortkowie i ewentualnie w Złoczowie.

CO DZIEŃ NIESIE?

23
LUTEGO
Wsch. sł. 6 g. 38 m.
Zach. sł. 5 g. 02 m.

Sobota
Piotra Damiana
Niedz. Macieja Ap.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Sobota 23. 2. g. 7.30 „Krzyk"

Niedziela 24. 2. g. 12. w poł. Teatr dla dzieci. g. 3.30 „Rozkoszna dziewczyna" Ceny najniższe. g. 7.30 „Krzyk".

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota 23. 2. g. 7.30 „Mój kochany głuptasek".

Niedziela 24. 2. g. 7.30 „Obrona Keysowej"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Córka generała Pankratowa, Nora Ney.
ATLANTIC: „Julika" (Das Lied der Puszta) Gitta Alpar Tibor v. Halmay.
CASINO: Joan Crawford jako uwodzicielka.
COLOSSEUM: Paryskie szaleństwa — Rewja: U nas jak w raju.
CHIMERA: „Zmiana serc" z Jeanette Gaynor.
GRAŻYNA: „Świat się śmieje" oraz „Sowiecka komedja".
KOPERNIK: „Piotruś" oraz Flip i Flap w krainie marzeń.
MARYSIENKA: Pojedynek ze śmiercią. oraz groteska Mickey Mouse.
MUZA: Stworzona do całowania.
MIRAŻ: Wesoły tydzień Szöke — Szakali.
PALACE: Muszę być młody—Liana Haid, Herman Thimig, Leo Ślezak Hans Moser.
PAN: „Tu rządzi humor" Flip i Flap, Mickey Mouse, oraz „Tajemnice salonu piękności".
PASAŻ: Nieczynne.
PAX: Jan Kiepura w filmie: Pieśń nocy oraz Parada Wszechsokolska.
RAJ: „Śluby ułańskie".
STYLOWY: „Carioka" oraz rewja.
ŚWIT: Markiza Yorika i 10-ty kochanek
SŁOŃCE: „W niewoli Dżungli" oraz rewja.
WANDA: „Quo Vadis".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

„CIOCIA ADA" W TEATRZE WIELKIM. Dzieci: „Ciocia Ada", którą słyszałyście dotychczas tylko przez Radjo — w tę niedzielę, 24 bm. o godz. 12-tej w południe wystąpi w Teatrze Wielkim, gdzie Wam pokaże małego Stasia, który chciał zostać Robinzonem, przedstawi Wam „Trzy świnki" Bebi, Bubi, Babi, które uciekły brzydkiemu rzeźnikowi do lasu i ich przygody ze strasznym wilkiem.

Z FILHARMONJI LWOWSKIEJ. Dziś, w piątek, mija 250-letnia rocznica urodzin jednego z największych twórców muzycznych: Grzegorza Fryderyka Haendla. — Dla uczczenia tej rocznicy wykonane zostanie staraniem Pol. Tow. Muzycznego z udziałem Filharmonji Lwowskiej najcelniejsze dzieło tego twórcy — oratorjum „Mesjasz".

Wykonawcami wielkiego dzieła będą chóry mieszane Pol. Tow. Muz., Orkiestra filharmoniczna oraz kwartet wokalny, Fr. Platówna (sopran), M. Mściwojówna (mezzo-sopran), T. Szymonowicz (tenor) i L. Reychan (bas). Dyrekcję prowadzi Dr. Adam Sołtys.

TEATR WIELKI gra dziś świetną sztukę włoskich autorów Stefaniego i Cerrio „Krzyk". Zupełnie nowy temat wkraczający śmiało za kulisy medycyny. Żywa barwna pełna emocji akcja. Wspaniała gra artystów oraz efektowna oprawa plastyczna. Widowisko to cieszy się od chwili premjery nieustannem powodzeniem wśród publiczności.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI dziś po raz ostatni popularna komedja Nertza i Meyera „Mój kochany głuptasek" w tłum. znanego poety E. Zegadłowicza. Kapitalne sceny i niecodzienny problem tej sztuki zaliczają ją słusznie do najbardziej udanych widowisk sezonu.

NAJBLIŻSZA PREMJERA W TEATRZE WIELKIM. Obecnie rozpoczęto próby dzieła jednego z największych dramaturgów polskich Karola Huberta Roztworowskiego p. t. „Przeprowadzka". Ze względu na osobę pisarza, członka Polskiej Akademji Literatury, nadchodząca premjera będzie napewno jednym z najciekawszych przedstawień sezonu. Reżyserję objął Br. Dąbrowski, zaś stroną plastyczną kieruje Wł. Daszewski.

Kronika lwowska

Instalacja mównicy w sali Rady miejskiej

a kagańcowy regulamin obrad

(g) Sala lwowskiej Rady Miejskiej otrzyma jak nas informują, specjalną mównicę, by „podnieść powagę" referentów, wnioskodawców, projektodawców, itp. Jeśli się te inwestycję porówna z ostatnio uchwalonym kagańcowym regulaminem obrad, a ponadto z niemą rolą jaką spełnia w Radzie t. zw. większość sanacyjna, — natenczas mównica, trybuna, katedra będzie kwiatkiem do kożucha.

Nadrabianie mownicą nie zatrze wrażenia, jakie wywarł nowy regulamin. W każdym razie należy w dniu ustawienia mównicy, celem uczczenia tej uroczystości, dopuścić nawet kluby 5-osobowe do zgłaszania interpelacyj, wniosków i oświadczeń. Projekt wart uwagi.

O nazwę dla „Pustomyt-Parcelacji"

(s.) W odległości 2 i pół kilometra od Pustomyt leży kolonja, która powstała na gruntach parcelacyjnych tzw. „Dąbrowy". Kolonja ta złożona z pięćdziesięciukilku gospodarstw, zamieszkana jest wyłącznie przez Polaków, którzy przybyli z różnych stron Polski. Nie jest to kolonja bogata, a mieszkańcy jej zarabiają sobie „furmankowaniem" i wyjazdami na pracę do Lwowa.

Dotychczas jednak kolonja ta **nie ma urzędowej nazwy i stąd powstają pewne nieporozumienia.** Zwracamy się przeto z prośbą do władz, by ustaliły nazwę tej miejscowości. Najwygodniej byłoby nadać jej nazwę „Dąbrowa", tak bowiem zwały się grunta parcelacyjne i do tej nazwy przyzwyczaili się również mieszkańcy i okolica.

—x—

Więcej kultury uczucia!

W szpitalu nie może obowiązywać regulamin więzienny

(x) Otrzymaliśmy następujący list, który cytujemy dosłownie:

„Mając w lwowskim szpitalu powszechnym siostrę, chciałem ją pożegnać, gdyż była — jak mi dano znać — w agonji. Spotkałem się jednak **z wszelkim brakiem uczuć ludzkich i cynicznym biurokratyzmem**, bo nietylko nie zważano na mój ból i rozpacz, ale też nie uwzględniono zrozumiałego u mnie zdenerwowania. Kiedy chciałem wejść do szpitala, **zażądano interwencji dwóch (!) posterunkowych**, celem spisania protokołu i usunięcia mnie.

A przecież szpital **nie jest żadną instytucją charytatywną,** gdyż pobiera taksy w takiej niemal wysokości, co prywatne lecznice. Tymczasem traktowanie chorych i ich bliskich **jest chyba wzorowane na regulaminie więziennym.** W rezultacie okazuje się, że poświęcony samarytańskiej miłości bliźniego zakład zasługuje raczej na miano kaźni.

Adam Grzebyk,
student Politechniki lwowskiej

* * *

Oto list, którego **tragiczna wymowa** wymaga nie jakichkolwiek komentarzy, ale **radykalnej zmiany istniejących w szpitalu lwowskim stosunków!** Mając na uwadze wszystkie **rzeczowe argumenty** w tej sprawie, z naciskiem należy mimo to stwierdzić, że **regulamin szpitalny nie może być regulaminem więziennym!**

Żyjemy w XX wieku i dlatego tem śmielej wołamy: Więcej kultury uczucia!

ZEBRANIE WYBORCZE OKRĘGOWEJ IZBY LEKARSKIEJ WE LWOWIE

Dnia 17 bm. odbyło się pierwsze zebranie pełnej Rady Okręgowej Izby Lekarskiej we Lwowie, obejmującej — jak wiadomo — Woj. lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie. Rada największej Izby — po Izbie Warszawsko-Białostockiej — na podstawie nowej ustawy „O Izbach Lekarskich" z r. 1934, dokonała wyborów Władz Izbowych na przeciąg 5 lat.

Do Zarządu Izby weszli: jako prezes Izby Prof. Dr. Witołd **Nowicki,** jako wiceprezesi: Dr. Emanuel **Damański** i Pułk. lekarz Dr. Bronisław **Stroński,** jako sekretarz: Dr. Edward **Elster,** jako skarbnik: Doc. Dr. Tadeusz **Marciniak,** jako członkowie: Dr. Tytus **Buraczyński,** Dr. Tadeusz **Falkiewicz,** Dyr. Szpit. w Stanisławowie Dr. Jan **Kochaj** i Dyr. Państw. Szpit. we Lwowie Dr. Andrzej **Pohorecki.** Nadto wybrano 6 zastępców członków Zarządu, Sąd Dyscyplinarny Izby, Komisję Rewizyjną, Komitety Kas Ubezpieczeniowych: mianowicie Kasy Emerytalnej i Kasy na wypadek choroby i 6 przedstawicieli do Naczelnej Izby Lekarskiej w Warszawie w składzie: Drowie: **Falkiewicz, Nowicki, St. Ostrowski, Pohorecki, Salpeter, Węgrzynowski** i ich zastępców.

WYSTAWA ZBIOROWA PRAC PROF. FILIPKIEWICZA

Otwarta przed tygodniem w salonach Tow. Przyj. Sztuk Pięknych (Muzeum Przemysłowe, wejście od ul. Dzieduszyckich 1) wielka wystawa zbiorowa prac artysty Stefana Filipkiewicza cieszy się wielką frekwencją. Prace, zgromadzone na obecnej wystawie, to dorobek poważnego twórcy z ostatnich kilku lat. Filipkiewicz należy do najwybitniejszych przedstawicieli malarstwa polskiego, a szereg zakupionych ostatnio prac, świadczy dobitnie, że wystawa się podoba.

Wystawa otwarta jest codziennie od 9-ej do 15-ej.

Odpowiedzi Redakcji

„UCZESTNIK" W TARNOBRZEGU. Notatka nadesłana idzie, prosimy o dalsze. Nazwisko korespondenta musi być jednak znane Redakcji.

Składki w Administracji

NA KOLONJE NARODOWEJ ORGANIZACJI KOBIET. Zamiast kwiatów na trumnę śp. Dr. Bronisława Kozłowskiego, dyrektora szpitala w Drohobyczu, składa 50 zł. na kolonje wakacyjne Narodowej Org. Kobiet we Lwowie do rąk p. Przewodniczącej, a to z wdzięczności swemu najukochańszemu Dobrodziejowi, który przez bardzo ciężką operację przywrócił mi życie. — **Inż. Wł. Włodarczyk.**

DLA ZAKŁADU CIEMNYCH Z UL. ŚW. ZOFJI. Michalina Urba, Mosty Wielkie zamiast kwiatów na trumnę śp. Stanisławy Bonczarowej zł. 15.

NA SCHRONISKO DLA BEZDOMNEJ MŁODZIEŻY (Kalecza 20 a.) Zarząd Twa Bursy im. Św. Wojciecha we Lwowie zamiast wieńca na trumnę śp. Ks. Prałata Aleksandra Pechnika, długoletniego Rektora Bursy zł. 20.

—x—

ZARZĄD KOŁA STRONNICTWA NARODOWEGO WE LWOWIE zawiadamia, że walne zebranie członków Stronnictwa, które miało się odbyć 23 bm., zostało przesunięte na czas późniejszy.

DYSKUSJA W SPRAWIE „KONCERTÓW ŻYCZEŃ"

(x) Zainicjowana przez naszego referenta muzycznego, prof. Wiktora **Hausmana**, dyskusja w sprawie tzw. koncertów życzeń zatacza coraz szersze kręgi. Spośród wielu listów, które nadesłano do Redakcji, zamieszczamy w dzisiejszym numerze (str. 7) list ks. Kanonika Michała **Rękasa**, sekretarza „Apostolstwa Chorych".

W jutrzejszym numerze oddamy głos korespondentce, kryjącej się pod pseudonimem „Lucy". Uwagi jej noszą frapujący tytuł „**Zimny drań i Ludwika**".

Kalendarzyk karnawałowy

23. II. Tradycyjny Wieczór Karnawałowy Historyków w salach Mieszczańskiego T-wa Strzeleckiego (Kurkowa 23 a). Początek 21.30. Jazz Fronia.

23. II. Bal „Rodziny Sierocej" w Hotelu George'a.

23 II. 1935. Koło St. Inż. Las. urządza „Zabawę Leśników" w II. D. T. Wstęp ściśle za osobistemi zaproszeniami.

24. II. Związek Pań Domu urządza Czarną Kawę — Dancing Bridge w górnych salach Hotelu George'a. Początek godz. 18. Bilety wstępu 2 zł. akademickie 1 —. przy kasie.

26. II. 1935. Zabawa Byłych Uczenic S. S. Urszulanek w salach Kasyna i Koła Lit. Art.

2. III. 1935 Bal T. O. M. w salach Kasyna i Koła Literackiego.

2. III. 1935. P. K. A. „GASCONIA" urządza Doroczną Zabawę Taneczną w salach Hotelu Europejskiego.

2. III. 1935 Związek Stud. Architektury Politechniki Lw. urządza w salach II. D. T. zabawę taneczną.

3. III. 1935. Reprezentacyjny Bal Prawników w salach Kasyna i Koła Lit.-Art

3. III. Dancing-bal Brygidkarzy w salach II-go Domu Techników.

KASYNO I KOŁO LITERACKO-ARTYSTYCZNE WE LWOWIE (UL. AKADEMICKA 13)

komunikuje, że niedzielny

DANCING-BRIDGE

(popołudniowy five o'clock) odbędzie się dnia 24 lutego br. punktualnie o godz. 5 popołudniu. 373

Ceny chleba

Z dniem 25 lutego 1935 tj. od poniedziałku obowiązują następujące ceny chleba w sprzedaży detalicznej. 1 kg. chleba z mąki żytniej ciemnej 23 gr., 1 kg. chleba z mąki żytniej 65 proc. wynosi 30 gr., 1 kg. chleba z mąki żytniej 55 proc. (tzw. luksusowego) wynosi 35 gr., 1 kg. chleba pszenno-żytniego (na drożdżach) wynosi 40 gr. Ceny bułek bez zmiany.

Zdarzenia i wypadki

URZĄD DZIELNICY II. W NOWYM LOKALU. Zarząd Miejski we Lwowie zawiadamia, że z dniem 18 bm. przeniesiono biura Miejskiego Urzędu Dzielnicy II z lokalu przy ul. Lwowskiej 88 (Zamarstynów) do nowego lokalu przy ul. Kuszewicza 1.

WYBÓR UZUPEŁNIAJĄCY. Dnia 26 bm. w Kraj. Tow. Naft. odbędzie się wybór uzupełniający jednego radcy do Izby przemysłowo-handlowej w miejsce zmarłego inżyniera Schulza. Osoba nowego kandydata jest uzgodniona, ma nim być dr. Marek Aleksandrowicz, dyrektor „Gazów Ziemnych".

NOWI ASESOROWIE SĄDOWI. P. Minister Sprawiedliwości zamianował egzaminowanych aplikantów pp. Emila Kociubińskiego i Teofila Stefaniszyna asesorami na terenie Apelacji lwowskiej.

(—) WYPADEK SAMOCHODOWY. Emil Gawlikowski, szofer autodorożki 92.436 (ul. Gródecka 35) potrącił wczoraj idącego obok swych sań Ilka Myszkowicza z Chrusna. Wieśniak upadł na jezdnię i doznał potłuczeń na całem ciele

(—) PIJANY WŁÓCZĘGA. Paweł Mykietyn, włóczęga, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, kilka godzin spędził wczoraj w szynku Katina przy ul. Starotandetnej, poczem w stanie podchmielonym opuścił szynk, a biegając wśród przechodniów, ze starym austrjackim bagnetem, szerzył wśród nich nieopisany popłoch. Wybrykom pijanicy, który ostatni grosz pozostawił w szynku, położył kres posterunkowy.

Zagadkowy wypadek na ul. Kazimierza Wielkiego

(—) Przechodnie, którzy wczoraj późnym wieczorem znaleźli się na ul. Kazimierza Wielkiego, zauważyli kobietę, która poczęła nagle słaniać się, poczem upadła na chodnik i straciła przytomność. Zawezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego, nie mogąc na miejscu ustalić przyczyny wypadku, przewiózł chorą kobietę do szpitala powszechnego. Na sali szpitalnej nieznana z nazwiska kobieta nie odzyskała przytomności, to też nie można było ustalić tożsamości jej choroby, jak niemniej stwierdzić, czy zachdzi w tym wypadku zamach samobójczy.

Niebezpieczna szajka włamywaczy w potrzasku

(—) Przed kilkunastu dniami nieznani sprawcy dokonali włamania do biur magazynu meblowego Ignacego Hübla przy ul. Sykstuskiej 27. Prowadzone w tej mierze dochodzenia policyjne zdołały ujawnić całą szajkę, która znachodzi się już pod kluczem.

Włamania dokonali trzej niebezpieczni włamywacze kasowi:

— **Goldstein Maks** (ul. Graniczna 16) zwany w złodziejskim światku **„myszyzine majorku"**.

— **Schwarz Salomon** (ul. Pełtewna 41) z przezwiskiem **„Zybyło"** oraz trzeci w tem dobranem towarzystwie

— **Re's Maurycy** (ul. Źródlana 23) z **przezwiskiem „Manały"**. Przeciw tej szajce zebrali funkcjonarjusze policyjni „murowane" dowody, tak, że hultajska trójka kasiarska na dłuższy czas zniknie z widnokręgu lwowskiego.

Tak więc obecnie na czoło lwowskich kasiarzy wysunęła się przestępcza trójka: „Myszygine majorku" — „Zybyło" i „Manały".

Wózek mleczarski pod kołami tramwaju

(—) Niemiła przygoda wydarzyła się w dniu wczorajszym Julianowi Wosiowi (ul. Jabłonowskich 11) i Tadeuszowi Rafałowi (ul. Piekarska 16), którzy od strony ul. Pełczyńskiej ciągnęli wózek ręczny z mlekiem. Gdy już znajdowali się u wylotu ul. Lenartowicza i Nabielaka, **nadjechał prowadzony przez motorowego Jana Gemsa wóz tramwajowy linji „11", który z impetem wpadł na wózek mleczarski, ciągnął go czas jakiś tak, że wózek uległ zupełnemu zniszczeniu.**

Potrącony również został przez wóz tramwajowy

Julian Woś, który upadł na jezdnię i doznał dość ciężkich obrażeń na całem ciele.

Zawezwane Pogotowie udzieliło mu pierwszej pomocy, poczem pozostawiło go w leczeniu domowem.

KOMUNIKATY

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET WE LWOWIE (Klonowicza 7) zaprasza swe członkinie na zwykłą herbatkę dyskusyjną, która się odbędzie w sobotę, 23 b. m. o godz. 18-ej. Referat o aktualnych zagadnieniach bieżących wygłosi Sen. Prof. Głąbiński.

POSIEDZENIE NAUKOWE POL. TOW. MATEMATYCZNEGO odbędzie się 23-go bm. o godz. 20.15, Uniwersytet (Mikołaja 4). Referaty wygłoszą: 1) Prof. Dr. H. Steinhaus: Kryterjum matematyczne na zgęszczenie osiedli; 2) Doc. Dr. W. Nikliborz, Prof. Dr. W. Stożek i Dr. S. Ulam: Sprawozdanie z podróży naukowej.

Kronika krakowska

Konferencja kolejowa 12 państw

W Krakowie toczą się obrady międzynarodowej konferencji kolejowej przy udziale przedstawicieli centralnego urzędu przewodów międzynarodowych w Bernie. W obradach biorą udział przedstawiciele 12 państw, a to: Czech, Niemiec, Jugosławji, Austrji, Danji, Węgier, Włoch, Holandji, Norwegji, Rumunji, Szwajcarji i Polski. Przedmiotem konferencji jest sprawa tzw. lżejszych warunków przewozu towarów na linjach międzynarodowych.

Dyżurny ruchu przed sądem

W sierpniu ub. r. omal nie doszło do katastrofy kolejowej w Chełmcu. Wskutek mylnego nastawienia zwrotnicy, pociąg osobowy wjechał na tor zajęty przez pociąg towarowy; do zderzenia nie doszło dzięki przytomności umysłu jednego z kolejarzy, który zdołał sygnałami wstrzymać pociąg osobowy. Dyżurny ruchu, Czernik stanął przed sądem, oskarżony o nieumyślne narażenie pociągów na katastrofę. Obwiniony tłumaczył się przemęczeniem. Został uwolniony.

Tajny Detektyw przestanie wychodzić

Jak słychać „Tajny Detektyw", wydawnictwo „Il. Kurjera Codz." w Krakowie przestanie niebawem wychodzić. Ma to być wynikiem akcji sfer katolickich w wydawnictwie Kurjera, które w sposób bezprzykładny prowadziło na łamach Detektywa demoralizację społeczeństwa, wywlekając na światło dzienne afery kryminalne pełne zgnilizny moralnej. Detektyw cieszył się zupełną bezkarnością władz, dopiero sprawa frontu katolickiego pism katolickich podjęta przez Katolicką Ajencję Prasową spowodowała „I. K. C." do natychmiastowego przybrania maski katolickiej i zrzeczenia się dalszego wydawnictwa „Detektywa".

Urzędy krakowskie zmieniają locum

W związku z rozlokowaniem niektórych urzędów w Krakowie ma być w najbliższym czasie przeniesione Starostwo powiatowe z gmachu przy ul. Starowiślnej do Podgórza. Tam będzie stale urzędował starosta krakowski. Inspektorat szkolny powiatowy mieszczący się w tym samym gmachu co starostwo jest w trakcie poszukiwań pomieszczenia prywatnego 7-mio pokojowego. Miejsce starostwa powiatowego przy ul. Starowiślnej zajmie Sąd grodzki cywilny z ul. św. Jana. Wkrótce zostanie również przeniesione Kuratorjum szkolne z gmachu P.K.O. do budynku województwa.

—:—:—

WIOSNA W LUTYM. W ciągu czwartku i piątku panowała w Krakowie prawdziwie wiosenna pogoda. Termometr wykazywał w słońcu 25 st. C. Niebywałe ocieplenie temperatury o tej porze jest zjawiskiem nienotowanem w Krakowie

—x—

RABUŚ WIEJSKI ZASĄDZONY NA DWA LATA WIĘZIENIA

Sąd przysięgłych w Krakowie rozpatrywał znowu sprawę bandytyzmu parobczaków wiejskich. Na ławie oskarżonych zasiadł Ignacy Pryk z Gaja pod Krakowem. W maju ub. r. napadł on z nożem w ręku na Piotra Mrowca na granicy gminy Libertów i Opatkowice, i zrabował mu 30 zł. oraz niklowy zegarek. Został on zasądzony na dwa lata więzienia.

KOMUNIKATY

ODCZYT RED. JANA REMBLIŃSKIEGO

Dziś w sobotę o 7 wiecz. w lokalu Stronnictwa Narod. Rynek gł. 6. wygłosi odczyt red. „Myśli Narodowej" z Warszawy Jan Rembieliński na temat „Polityka a zagadnienia kulturalne". Wstęp wolny za zaproszeniami, które można otrzymać przy wejściu.

Z POL. TOW. HISTORYCZNEGO. W sobotę, 23 bm. o godz. 18-ej odbędzie się przy ul. Straszewskiego 27 I p. posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym odczyt dra Władysława Czaplińskiego p. t. „Czarniecki w Danji w r. 1658 — 59".

DOROCZNY OBYWATELSKI BAL DOBROCZYNNY odbędzie się w sobotę 23-go bm. w salach Tow. Strzeleckiego (Lubicz 16.). Wielka ta doroczna i tradycyjna impreza skupi niewątpliwie szerokie rzesze obywatelstwa krakowskiego, życzliwe dziełu Ks. Kuznowicza. Zaproszenia wydaje sekretarjat Związku (Skarbowa 2. tel. 125-98).

KINO MUZEUM PRZEMYSŁOWE wyświetla dziś w sobotę (o 5 i 7) i jutro w niedzielę (o 3, 5 i 7) podwójny program „Moje marzenie" z Liljaną Harvey oraz „Flip i Flap jako wrogowie małżeństwa".

—X—

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Mąż trzystu tysięcy" (prem.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Pieśń zdobywa świat"
APOLLO: Rodzina Rotszyldów.
ATLANTIC: „Dama z Moulin Rouge"
KINO-REWJA „BAGATELA" Rewja p. t. Coś dla każdego i film: Wrogowie małżeństwa.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 21—25 bm. „Książę Bouboule".
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Moje marzenie".
SŁONKO: „Czy Lucyna to dziewczyna".
SZTUKA: Rewolucja i blechu.
PROMIEŃ: Kocha — lubi — szanuje z Lodą Halama. Eug. Bodo.
ŚWIT: „Gubernator Skałłon" (Nora Ney i M. Bogda).
UCIECHA: „Siostra Marta — szpiegiem."
WANDA: „Pan bez mieszkania" z Leo Ślezakiem.
ZORZA: „Prokurator Alicja Horn".

Reduta dziennikarzy we Lwowie będzie transmitowana na wszystkie rozgłośnie

Reduta, urządzana przez Syndykat Dziennikarzy lwowskich w salach „Cyganerji" i piętrowych salonach oraz gabinetach Hotelu Krakowskiego w sobotę 2 marca br., zapowiada się świetnie. Będzie to jedyna w tym sezonie karnawałowym zabawa, na której będzie można zabawić się dobrze i wesoło. Dzięki uprzejmości Dyrekcji Pol. Radja we Lwowie, program i przebieg Reduty transmitowany będzie, jak w latach ubiegłych, na całą Polskę od godziny 24-ej do 1-ej w nocy. Obecnie odbywa się rozsyłka zaproszeń.

PRZYCZYNA. — Wytłumacz mi — mówi żona do męża — dlaczego mężczyźni tak często kłamią?

— Bo ja wiem? Chyba dlatego, że ich żony często o coś pytają...

Największą wartość ma czynne, ideowe miłosierdzie

Koncerty życzeń a „Radjo dla chorych"

Ks. Kanonik Michał **Rękas**, sekretarz „Apostolstwa chorych", niezmordowany działacz na polu charytatywnem, nadesłał nam następujący list:

„Panie Redaktorze! We wdzięcznej pamięci mam zawsze udział „Kurjera" w propagandzie prasowej na rzecz „Radja dla chorych" i ufam, że obecnie Szanowna Redakcja udzieli także i mnie głosu w dyskusji o koncercie życzeń, wprowadzonym od niedawna w Rozgłośni Lwowskiej. Chciałbym wyjaśnić, jaki jest **właściwy związek między koncertem życzeń, a „Radjo dla chorych"?**

*

Idea koncertu życzeń była taka: radjosłuchacze mieli w ramach tej audycji wypowiadać życzenie odegrania im ich ulubionych i najpiękniejszych płyt, nadawanych w radjo; **drugie:** mieli przesyłać pozdrowienia wraz z wybranemi przez siebie płytami, miłemi dla odbiorców tych pozdrowień; **trzecie:** przy tej sposobności złożyć pewną opłatę, która w całości była przeznaczona na „Radjo dla chorych".

Rzecz była nowa, przyjęła się ogromnie szybko. Jak w każdej nowości okazały się pewne **początkowe niedomagania, które zaraz pod uwagę wzięła Dyrekcja Programowa i starała się i stara audycji nadać należyty charakter.** Wszczęta na łamach „Kurjera" dyskusja wykazuje, że rzecz nie jest łatwa, bo wymaga wpływu na najrozmaitcze upodobania muzyczne, najrozmaitszych sfer słuchaczy.

Koncert życzeń nie jest specjalną imprezą „Radja dla chorych", ale **imprezą radjosłuchaczy samych** i jak każda audycja radjowa podlegającą przedewszystkiem Dyrekcji Programowej, która usilnie zabiega o to, by i ta audycja dorównała poziomem swoim do innych tak cenionych audycyj lwowskich.

„Radjo dla chorych", będące oddziałem Apostolstwa Chorych, dostawało z koncertu życzeń tylko pieniądze składane przy zamawianiu płyt: po 1 zł. od płyty, rzadko słuchacze dawali więcej. Na godzinę koncertu życzeń można nadać maksymalnie 17 płyt, więc otrzymywaliśmy 17 zł., czasem więcej, jeśli na jedną płytę było więcej amatorów. A można w tygodniu nadawać tylko przez godzinę, chociaż zgłoszeń jest bardzo dużo, zwyczajnie cały miesiąc naprzód jest zajęty.

Głównem źródłem dobroczynności radjowej są nadal **dobrowolne ofiary,** składane na prośby wygłaszane podczas audycji dla chorych i komunikatów „Radja dla powodzian".

Wynika to z takich oto cyfr. Od 20 grudnia 1934, gdy zaczęły wpływać złotówki z koncertu życzeń, do końca grudnia, wpłynęło z koncertu życzeń 85 zł., na 1120 zł. z ofiar dobrowolnych. W styczniu 1935 z koncertu życzeń 290 zł. na 1600 zł. z ofiar. W lutym do dnia 21. II. 1935 z koncertu życzeń 308 zł. (zamówienia i na marzec), **na 1450 zł. z ofiar.** Dotad zebrana z koncertu życzeń suma 683 zł. jest poważna pozycją; dzięki niej można było kupić lekarstwa dla chorych, żywność, opał. Dodać tu trzeba, że **współpracownicy Rozgłośni Lwowskiej i członkowie „Radja dla chorych" dają do koncertu życzeń swoją pracę zupełnie bezinteresownie.** A praca to wielka: księgowość, korespondencja, reżyserja, dobór płyt. Gdyby tak słuchacze chcieli np. przez pocztę takie rzeczy nadawać, to musieliby płacić po 5 zł. przynajmniej.

Nie przymawiam się o większe opłaty, tylko stwierdzam fakty. Ufam, że uczestnicy koncertu życzeń, tak nadający, jak i odbierający życzenia, powoli **staną się rzeczywistymi i czynnymi członkami tej szerokiej radjowej rodziny chorych,** która w r. 1934 złożyła 15.584 zł. dla chorych i dla powodzian, oraz tysiące paczek. Tak zwana **„tańcząca filantropja"** przestaje już być w modzie: rozumiemy, że największą wartość ma czynne, ideowe miłosierdzie.

I to jest właśnie dodatnia strona, ideowa strona koncertu życzeń i całej działalności Rozgłośni Lwowskiej: wskazać słuchaczowi, jak można zawsze i przy każdej sposobności czynić dobrze — przez należycie wybraną płytę sprawić radość komuś, przez złożenie ofiary sprawić ...radość choremu, biednemu.

X. MICHAŁ RĘKAS.



„Książę francuskiej kuchni", słynny mistrz August Escoffier, zmarł przed paru dniami w Monte Carlo w wieku 89 lat. — W czasach przedwojennych cieszył się on międzynarodową sławą, i jako mistrz sztuki kulinarnej, zapraszany był na dwory panujących z okazji większych uroczystości.

Konkursowe słuchowiska

radjowe

W ub. tygodniu zrealizowano dwa dalsze — nagrodzone i wyróżnione — słuchowiska, nadesłane na konkurs. Po ich wysłuchaniu resztki posiadanej **przeze mnie ufności w słuszność wyroku sądu konkursowego, prysły bezpowrotnie.**

Krytyka wszelka — w samem założeniu — jest oparta na doznaniu subjektywnem, sądzę jednak, że większość słuchaczy **„Teatru Wyobraźni"** podziela w tym wypadku moje zdanie, że — na konkursie zaledwie **wyróżnione** słuchowisko p. t. **„Jubilat"** przewyższa swą ekspresją artystyczną „Zioła i kamienie", a realistycznem podłożem „Zaczarowany kurant".

„Jubilat", to artysta - staruszek, który w dniu swego jubileuszu scenicznego, w pustym teatrze, przed suflerem odbywa gorącą spowiedź ze swego komedjanckiego życia: efektem wielu lat jego gry był olbrzymi entuzjazm wśród widzów. Kreując role w dramatach Wyspiańskiego, rozbudzał potężne uczucia patrjotyczne, zwłaszcza wśród młodzieży, która tłumnie w chwili wybuchu wielkiej wojny — podążyła do szeregów żołnierskich. On sam jednak nie mógł się zdobyć na czyn. Zapalać słowem i wzruszać gestem potrafił — działać — nie. Nie miał sił, może — stchórzył, a może nie umiał. Niezdolność do wyrwania się z zaczarowanego życia sceny do twardego, znojnego, życia rzeczywistego, to właśnie grzech jubilata, tem cięższy, że w walkach poległy tysiące młodych chłopców. Tego nie mógł sobie darować — zabiło go serce.

Ten konflikt człowieka walczącego z własnem sumieniem, przedstawiony bardzo sugestywnie i wyraziście w słuchowisku, skonstruowanem przez autora **Arnolda Wilnera logicznie i jasno**, — przemawiał do słuchaczy swą życiowością i tragizmem. W roli „Jubilata" wystąpił Stefan **Jaracz.**

* * *

„Zaczarowany kurant" Janusza **Stępowskiego,** to napoły fantastyczna historja o Smętku, włóczędze morskim duchu niespokojnym, **rozpływającym** się w graniu kurantowem, **przeznaczonem** dla pięknej Juraty. Dziewa ta, córa pana możnego, rozmiłowawszy w sobie wielu mężów, zostaje przez Smętka urzeczona: do końca, **życia** będzie szczęścia bliska, a nigdy go nie osiągnie. Jeno dźwięki kuranta Smętkowego przypomną jej, że i ona igrała z cudzem szczęściem. Treść oryginalna i ciekawa, gra artystów, szczególnie **Lubieńskiej**, — bardzo dobra.

Wspomnę jeszcze i o lekkiej audycji t. j. o **„Wesołej Lwowskiej Fali".**

W ub. niedzielę nadała rozgłośnia lwowska prolog i pierwszą część pomysłowej podróży **„Tempomobilem w przeszłość"**. Znaleźliśmy się — wraz z szóstką „wesołofalowców" — w bardzo zamierzchłych czasach, bo aż w... raju. Przygody pana A. i pana U., „rajska" sielanka Adama i Ewy, nie, przepraszam: Ewy i Adama, wąż - kusiciel, kapitalna rozmówka Ewy z nieodrodną „córką Ewy" mieszkanką ziemską i cała masa dowcipnych powiedzonek, porównań, uwag, pozwalają przypuszczać, że i dalsze (trzy) części tej podróży w przeszłość nie ustąpią pierwszej dowcipem, werwą i pomysłowością. Eksperyment z pewnem „odświeżeniem" wśród stałych wykonawców tej audycji, powiódł się w zupełności. Natomiast słabo wypadła strona muzyczna.

r. R.

Dunikowskiego „promienie śmierci"

Podawaliśmy już krótką notatkę o odkryciu przez Dunikowskiego tzw. „promieni śmierci".

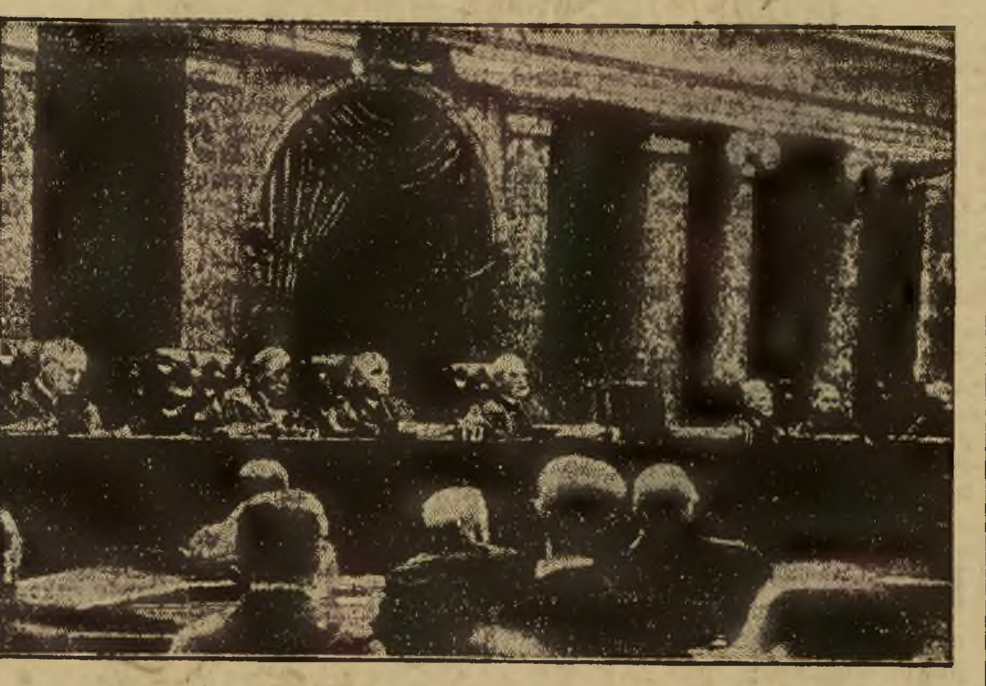
O ile można wierzyć sprawozdawcom pism paryskich, byłoby to odkrycie **conajmniej równie sensacyjne**, jak tajemnica fabrykacji złota. Dunikowski, którego willa w San Remo oblęgana jest formalnie przez tłumy ciekawych, — za namową swego adwokata Legranda, przeprowadził wobec fachowców pierwsze **publiczne doświadczenie** ze swemi „promieniami śmierci".

Doświadczenie to poprzedzone zostało krótkim wykładem teoretycznym: „Promienie śmierci", leżące w pobliżu promieni infra - czerwonych, posiadają tę swoistą właściwość, że każdy **prąd elektryczny** przechodzący przez pole ich działania przenosi się w powietrzu **z szybkością, równą szybkości światła.** Dotyczy to zarówno prądów elektrycznych słabych, jak i **najpotężniejszych.** Wystarczy tedy wytworzyć odpowiednio potężny prąd i poddać go działaniu „promieni śmierci", by **zniszczyć względnie spalić** wszelkie ciała, znajdujące się w promieniu działania tego prądu.

Eksperyment przeprowadzony został na małą skalę, przy zastosowaniu stosunkowo słabego prądu. **Model samolotu w locie** skoro znalazł się w promieniu działania prądu elektrycznego przepuszczonego przez „promienie śmierci", uległ **zupełnemu spaleniu.**

Zdaniem Dunikowskiego niema na świecie samolotu, któryby zdołał się oprzeć skutecznie niszczącej mocy tych promieni. Odkrycie to miałoby zatem niesłychanie donosłe znaczenie dla obrony powietrznej państwa.

Dunikowski oświadczył zebranym, że ten swój wynalazek zamierza **ofiarować Francji,** wyrażając zarazem nadzieję, że doczeka się wkrótce **pełnej rehabilitacji.**



Historyczne posiedzenie Najwyższego Sądu Związkowego w Waszyngtonie, na którem zapadła decyzja o zniesieniu klauzuli złota przy spłacie zobowiązań prywatnych i publicznych, — z wyłączeniem jednak zobowiązań zaciągniętych przez rząd.

KURJER SPORTOWY

Mistrzostwa narciarskie Polski w Zakopanem

zgromadzą elitę skoczków

Dzisiaj rozpoczynają się zawody narciarskie o mistrzostwo Polski w Zakopanem. Zapowiadają się one **wyjątkowo interesująco,** gdyż program ich umożliwia start we wszystkich konkurencjach najlepszych zawodników Polski i zagranicy. Mistrzostwa rozpoczną się **biegiem 18 km.**, w niedzielę zaś odbędzie się **konkurs skoków,** w poniedziałek 25, bieg zjazdowy, a we wtorek nastąpi zakończenie mistrzostw slalomem. Ten układ zawodów pozwoli startować naszym najlepszym zawodnikom z Bronisławem **Czechem** i Stanisławem **Marusarzem** na czele zarówno w kombinacji norweskiej (bieg 18 km. i skok) jak i w kombinacji alpejskiej (bieg zjazdowy i slalom). Ze względu na dobre wyniki Czecha i Marusarza w Tatrzańskiej Łomnicy, jak również ze względu na dobrą formę innych specjalistów-zjazdowców jak Weinschenka, Jabłońskiego, Zająca itd., zawody zjazdowe zapowiadają się wyjątkowo interesująco, zwłaszcza, że startować będzie również w kombinacji alpejskiej **słynny skoczek norweski Rejdar Andersen.**

Program „klasyczny" będzie urozmaicony występem świetnych narciarzy szwedzkich i norweskich. Zwłaszcza **Szwedzi występują w licznej grupie dziesięciu zawodników.** Należy się spodziewać zaciętej walki między nimi a Norwegami, którzy startować będą wyłącznie w otwartym konkursie skoków.

Tym sławom skandynawskim Polska przeciwstawia **całą armję zawodników, która dosięgnie liczby 200 narciarzy.** Ponieważ jest to jedyna okazja do zmierzenia swych sił z zagranicą, przeto kluby polskie wystawiają wszystkich swych najlepszych zawodników.

Spotkanie polskich „kombinatorów": Czecha, St. Marusarza, Orlewicza, Górskiego i innych z zawodnikami szwedzkimi, będzie wyjątkowo ciekawe. Nie wątpimy, że tytuł mistrza Polski, którego obrońca jest Br. Czech, pozostanie w Polsce.

W konkursie skoków walka między St. Marusarzem i Br. Czechem, a słynnymi skoczkami norweskimi: Reidarem Andersenem i Gundersenem będzie niewątpliwie sensacją dnia. W Szczyrbskiem Jeziorze Reidar Andersen wyprzedził Marusarza o znikomą ilość punktów, należy przeto mieć nadzieję, że **Marusarz zrewanżuje się słynnemu Norwegowi na dobrze sobie znanej skoczni na Krokwi.** Niesłychanie ważną okolicznością jest to, że obecnie w Zakopanem panują świetne warunki atmosferyczne i śniegowe. Pozatem nie należy zapominać o całym szeregu **imprez o charakterze towarzyskim,** jakie odbędą się w Zakopanem z okazji „Święta Zimy".

BIEG NARCIARSKI DLA MILUSIŃSKICH

Sekcja Narciarska P. T. T. chcąc dać naszym milusińskim przedsmak zawodów narciarskich organizuje w najbliższą niedzielę 24 bm. w najbliższych okolicach **Lwowa zawody dla dzieci** do lat 8. (chłopców i dziewczynek) w pierwszej kategorji i chłopców i dziewczynek do lat 12 w II kategorji.

Bieg będzie o charakterze więcej zjazdowym, by jak najmniej nadwerężać siły młodocianych zawodników.

Zgłoszenia oraz ewentualne składanie nagród w lokalu P. T. T. ul. Akademicka 23.

KRONIKA SPORTOWA

KRAKÓW Krakowski Klub Automobilowy łącznie z Krak. Klubem Motocyklowym urządza jedyną w Polsce zimową imprezę samochodową p. n. **Zimowy Wyścig Torowy,** w dniu 3 marca br. na stadjonie zimowym Komitetu Imprez Sportowych w Zakopanem.

WARSZAWA Polska kombinowana drużyna hokejowa grać będzie w **Bukareszcie** na zamknięcie sezonu na sztucznem lodowisku 9 i 10 marca z reprezentacją Rumunji, przyczem w skład zespołu nie wejdzie reprezentacyjna trójka Cracovii (Kowalski, Wołkowski, Marchewczyk,) lecz gracze **poznańscy i warszawscy,** wzmocnieni Michalikiem (Cracovia), co ma na celu wypróbowanie drugiego i trzeciego ataku.

BEAULIEU Cramm pokonał Tarłowskiego po ciężkiej, prawie równorzędnej walce 7:5, 8:6. Wynik dla Polaka bardzo zaszczytny.

Para **Hebda — Wittman** pokonała parę Tarłowski — Kleinschrott 6:3, 2:6, 6:2, natomiast uległa parze **Hines — Cooley** 3:6, 1:6.

Na fali dnia

Karawan - filmowiec

Busk pod Lwowem, niebardzo podłe miasteczko, znane było dotąd czytelnikom „Kurjera" z głośnego występu strażackiej orkiestry. Obecnie przybyła mu nowa atrakcja — kinoteatr.

Miał już Busk przedtem przybytek X-tej muzy w miejscowym „Sokole", ale ponieważ tamtejsze społeczeństwo polskie nie uważało za stosowne popierać swojej placówki, kinoteatr przed rokiem zamknięto.

Skorzystał z tego miejscowy (oczywiście) żyd, o niezbyt kinowem nazwisku — Mojsie Karawan. Z filmem niewiele miał wspólnego, wałęsając się przez szereg lat jako pachciarz po okolicznych wsiach. Z tych czasów pozostało mu charakterystyczne skrzywienie szyi od worka, w którym nosił nabywany od chłopów nabiał i pozostały mu ładne pieniążki, za które otworzył sobie w Busku kinoteatr — notabene bez licenji.

A polskie społeczeństwo Buska popiera go tak, jak nie popierało placówki „Sokoła". Cała „śmietanka" miejscowa i okoliczna, niestety polskiej narodowości tak licznie „zaszczyciła swoją obecnością otwarcie tej żydowskiej budy, że sam Mojsie Karawan, zacierając z zadowoleniem ręce, oświadczył, iż miał na sali dwa razy tyle „gojów" co współwyznawców.

Wstyd!

TADDY

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Kronika gospodarcza

— Rząd włoski wydał zakaz wszelkiego importu do Włoch. Zakaz ten nie dotyczy przedmiotów koniecznie potrzebnych dla gospodarstwa włoskiego.

— Zakłady **Witkowickie w Czechosłowacji otrzymały zamówienia sowieckie** na 2 tys. par kół kolejowych wartości około 5 milj. kor. Zakłady Skoda otrzymały odpowiednie zamówienie na łożyska.

— Jak donosi „Niewe Rotterdamsche Caurant" japońskie sfery handlowe i przemysłowe zdecydowały się **wykorzystać port gdyński,** jako bazę do rozsprzedaży towarów japońskich w Europie. Do Gdyni przybyli liczni przedstawiciele firm japońskich w sprawie wynajmu magazynów.

— Według zestawień statystycznych **polskich firm sztucznego jedwabiu** w r. ub. wyprodukowano w Polsce około 4,390.000 kg. sztucznego jedwabiu. Zdolność produkcyjna 3-ch krajowych fabryk sztucznego jedwabiu, przewyższa obecnie zapotrzebowanie rynku polskiego. Wywóz r. ub. znacznie zmalał, nietylko spowodu ogólnego kryzysu, ale i także dotkliwej konkurencji japońskiej na rynkach światowych.

— **Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie** uprasza wszystkie firmy tut. okręgu, których towary znajdują się na składach celnych w Turcji, by udzieliły możliwie natychmiastowej odpowiedzi na następujące pytania: Ilość i rodzaj towarów, pozostających na składach celny, miejscowość, w której znajduje się skład celny, data nadejścia towaru na skład celnych, nazwa firmy wysyłającej, nazwa firmy odbiorczej tureckiej.

Już licytacja... mieszkania

W Warszawie dojść ma niebawem do pierwszych **licytacyj mieszkań.** Na podstawie rozporządzenia Prezydenta wprowadzono prawo własności do odrębnych lokali mieszkalnych w domach spółdzielczych. W licznych wypadkach podjęta została egzekucja, przeciwko dłużnikom, których jedynym uchwytnym majątkiem są własne mieszkania. W myśl przepisów dekretu o własności mieszkań licytacje takie przeprowadzane będą tak, jak licytacje nieruchomości.

Dwa miljardy zł. zaległości

Jak twierdzą sfery gospodarcze, zaległość podatkowa ogólna, bez doliczenia wszelkich dodatków komunalnych itp. wynosi **przeszło 1 miljard złotych.** Do tej sumy doliczyć należy odsetki za zwłokę, dodatki do podatków itd. Biorąc pod uwagę ogromne zaległości z tytułu świadczeń socjalnych — przemysł i handel zalega ogromną kwotą **ponad 2 miljardy zł.**

Ściągnięcie takiej sumy jest ani teoretycznie ani praktycznie niemożliwe.

Jak czynniki miarodajne rozwiążą tę sprawę, trudno przewidzieć.

Kapitalizacja, czy pauperyzacja?

W zwierciadle dochodu społecznego

(g) „Nie łudzmy się przypadkiem, wzrastającemi co roku kolumnami wkładów w PKO., ale wiedzmy, że jest to tylko drobny epizod kapitalizacji we wręcz odwrotnym procesie dekapitalizacji ogólnej społeczeństwa, wiedzmy, że wypowiedziane przed kilkunastu laty przez prof. Krzyżanowskiego ostrzeżenie o postępującej pauperyzacji Polski — jest dziś więcej, niż kiedykolwiek aktualne.

Taką opinję zamieścił sanacyjny „Czas" (nr. 52) w artykule omawiającym postęp pauperyzacji w Polsce. Punktem wyjścia jest sprawozdanie roczne PKO. z którego wynika, że w r. 1934 drobni ciułacze złożyli w tej instytucji nowe 120 milj. zł. — razem więc suma wkładów doszła do astronomicznej w naszych stosunkach deflacyjnej sumy — 624 milj. zł.

— Nie chcielibyśmy — pisze „Czas" — by społeczeństwo na podstawie sprawozdania PKO. i ogromnego wzrostu oszczędności w niej, wyrabiało sobie mylne przekonanie co do kapitalizacji w Polsce wogóle". —

I na poparcie swego zdania przypomina wymienione pismo, omawianą już przez nas pracę inż. Cywińskiego, z której wynika, że przemysł polski w latach kryzysu postradał 57 proc. całości swego kapitału z przed lat kilku.

A ponadto popiera „Czas" swój pogląd oceną problemu rozdziału dochodu społecznego w Polsce, której dokonali panowie: Kalecki i Landau, a która to praca wydana została nakładem Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen. Z cyfr danej pracy już korzystaliśmy, — warto je jednak przypomnieć. Cyfry są porównawcze i dotyczą dochodu społecznego w latach 1929 i 1933.

Mówią nam one, że dochód pracowników umysłowych spadł w tych latach z 2.5 miljarda na 1.8, czyli o 28 proc., dochód robotników i drobnych funkcjonarjuszy z 4.3 miljarda na 2.25 czyli o 48 proc., dochód drobnych kupców z 3.5 miljarda na 1.9 czyli o 45 proc., spożycie wolnych zawodów i ludzi żyjących z zysków z 2.2 miljardów na 1.4 czyli o 36 proc., spożycie służby folwarcznej z 0.2 na 0.07 miljarda czyli o przeszło 60 proc., spożycie ziemian z 0.5 miljarda na 0.3 czyli o 40 proc. Ogólny zaś dochód społeczny, obliczony w roku 1929 na 17.4 miljarda spadł w roku 1933 na 8.9 miljarda czyli o 49 proc. wartości pieniężnej, a o 25 proc. wartości realnej.

Dobrze się przeto dzieje, że i konserwatywny „Czas" zlazł ze swych dywanowych nastrojów i uznał, że z roku na rok schodzimy na... dziady.

Zniżka cen papieru

Centropapier ogłosił z dniem 16 lutego br. generalną zniżkę brutto wszystkich gatunków papieru, wynoszącą przeciętnie 3—5 proc. Zniżka ta łącznie z ostatnią jesienną, ustala poziom cen papieru o 7—12 proc. niższy, a przeciętnie o 10 proc. od poziomu cen brutto roku ubiegłego.



Służba pocztowa

Ministerstwo poczt i telegrafów, w dążeniu do jak największego udogodnienia klienteli w korzystaniu z usług poczty, zarządziło, aby urzędy i agencje pocztowe w miejscowościach, gdzie odbywają się w oznaczone dni targi, jarmarki, większe zjazdy itp., czynne były w takich dniach bez przerwy obiadowej od godz. 8 do godz. 18.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa

Na giełdzie obroty w pszenicy, jęczmieniu, życie, owsie, łubinie, wyce mące i otrębach.

Naogół sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna

Usposobienie wyczekujące.

Dolar poza giełdą zł. 5,26 1/2.

Giełda nabiałowa

Masło blok deserowe w hurcie 2.50 zł., w detalu 3.00 zł.

Masło II sorty i masło kuchenne hurt. 2.50 zł., detal 2.80 zł.

Mleko litr hurt 16 groszy, detal 18 gr., we flaszkach w sklepach 22 gr., na wózkach 25 groszy.

Jaja hurt kopa 3.60 zł., detal 7 gr.

Giełda warszawska

Warszawa 22. II. 1935

3 proc. poż. budowlana	46·45
5 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	68·75
5 proc. poż. kolejowa	64·25
6 proc. poż. dolarowa	78.75
4 proc. poż. dolarowa	54·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	74·25
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	123·62	Praga	22·12
Gdańsk	172·90	Paryż	34·94
Holandja	357·85	Szwajcarja	171·50
Londyn	25·72·	Włochy	44·85
N. Jork	5·27·	Berlin	212·60

Giełdy zagraniczne

Londyn. 22. II. 1935

N. Jork	4·86·	Zurych	15·00
Paryż	73·59	Praga	116·25
Berlin	12·09·	Sztockholm	19·40
Amsterdam	7·18·	Hiszpanja	35.68
Bruksela	20·80·	Wiedeń	26·26
Rzym	57·37	Warszawa	25·75

Paryż. 22. II. 1935

Londyn	73·62	Praga	63·40
N. Jork	15·11	Bukareszt	15.15
Bruksela	353·70	Berlin	608·
Rzym	128·40	Hiszpanja	207·25·
Zurych	490·70	Amsterdam	1024·

WANDA GILOWSKA 18

„Chemja i miłość"

Mężczyzn siędzących w aucie śmiało zaliczyć można było do przystojnych, chociaż każdy stanowił odrębny typ męskiej urody. Właściciel auta prawdopodobnie wysoki, bo głową sięgał lampki elektrycznej, oświetlającej wnętrze wozu, o suchym profilu. Starannie ogolonej twarzy, czynił wrażenie bardzo miłego i mądrego człowieka. W kącikach ust czaił mu się ironiczny grymas, starannie w tej chwili zamaskowany uprzejmym uśmiechem. Natomiast drugi dyrektor, miał twarz kwadratową, też starannie ogoloną, skórę w grubych fałdach i dobre o poczciwym wyrazie oczy. Wyglądem swoim przypominał buldoga. Wyczuwało się w nim dobroć, brak woli i energji i coś, co działało odpychająco, a co Irenka określiła lubieżnością, choć dokładnie niezdawała sobie z tego sprawy. Patrząc na niego, mimowoli nasuwało się pytanie: dla jakich walorów został ten człowiek dyrektorem? Jak się jednak później dowiedziała, był nadzwyczajnym organizatorem spółek i wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw. On to właśnie z inżynierem przybyłym z Huty, jakąś dużą transakcję przeprowadzał.

Pierwszy raz w życiu znalazła się Irenka w pierwszorzędnej restauracji. Dobre ułożenie i obycie towarzyskie, pozwoliło jej na ukrycie zdziwienia i zachwytu. Stół pięknie nakryty, kwiaty na środku, dla każdej z pań piękna wiązanka róż, odrazu wprawiły przybyłe panny w dobry humor. Kelnerzy bezszelestnie roznosili zamówione potrawy. Dobre wino i likiery podnieciły grono biesiadujących do dowcipnej rozmowy. Panie były atrakcją sali. Wszystkie piękne, choć każda w innym guście, przykuwały wzrok współtowarzyszy i gości z sąsiednich stołów.

Anka promieniowała. Szepty Francuza pobudzały ją do wybuchów śmiechu, Stefa z Irenką brały udział w ogólnej rozmowie. Panowie, nie wysilając się, potrafili coraz bardziej zajmujące tematy rozmów poddawać, pełni przy tem kurtuazji i galanterji. Stanowiska ich, wspaniałe gaże, duże obycie w świecie, czyniły z nich nadzwyczaj miłych biesiadników.

Do pół do dwunastej trwała kolacja, złożona z lekkich, ale wykwintnych potraw i deseru. Uważano, by nie przeciążyć żołądka, a winem głowy ze względu na dalszy program. Z restauracji udano się pieszo — celem przewietrzenia — do pierwszorzędnego baru.

W niskich ukłonach witał właściciel i kelnerzy, znanych i cenionych bywalców. Loża zarezerwowana czekała. Przytłumione kolorowemi kloszami światło, namiętne tony tanga, przytulone do siebie pary, wywołały podniecenie u dziewcząt. W jasnej restauracji czuły się inaczej, dominowała beztroska swoboda i miła lekkość. Irenkę opanował strach z pewnego rodzaju ciekawością czegoś niezdrowego, a podniecającego. Anka ze Stefą były już z tego rodzaju lokalami trochę obeznane. Irenka nerwowo przygryzała wargi.

Bez zamówienia zjawił się na stole szampan i solone migdały. Dziewczęta ociągały się, ale wkońcu każda wychyliła kielich. W następnej loży jakaś para bez żenady całowała się. Irenkę drażnił widok pijanej kobiety do tego stopnia, że przesiadła się na inne miejsce. Dyrektor zauważył zmianę zaszłą w humorze Irenki. Chcąc ratować sytuację i nie dać jej czasu na refleksje, zwrócił się z propozycją:

— Czy pani zatańczy?

— Straciłam ochotę. Taka tu dziwna atmosfera. Mam wrażenie jakby mię oploty macki polipa. Nie mogę się z tego otrząść.

— Po drugim kieliszku szampana to ustąpi. Razi panią też ta para całująca się. Ale proszę nie zapominać, że to nie prywatny salon, w którym schodzą się ludzie dobrze wychowani i osobiście nam znani. To tylko zwykły bar, w którym można sobie na niejedno pozwolić. Z pani kiepski towarzysz i biesiadnik, bo pani wszystko i wszystkich analizuje. Lepiej chodźmy tańczyć — prosił gorąco. W tańcu zatrze się tamto wrażenie, opuści panią polip morski, a ogarnie lądowy — próbował żartować. Mogę pani zaręczyć słowem, żę lokal, w którym się znajdujemy, należy do pierwszorzędnych, a to co się dzieje tu, jest jeszcze w jak najlepszej formie.

— Ależ panie dyrektorze, proszę się nie tłomaczyć. Nie mam pretensji ani do pana, ani też do lokalu. Nie wiem, po co panu opowiedziałam o odniesionych wrażeniach, chyba z przyzwyczajenia. Zawsze mówię to, co myślę, nie używam mowy poto, by myśli ukrywać.

— Bardzo jestem pani wdzięczny, za obdarzenie mię zaufaniem. Będę się starał zasłużyć na nie w zupełności — rzekł wzruszony, całując ją w rękę. Pocałunek był długi, wyrażający więcej niż zwykłe podziękowanie.

— Więc chodźmy tańczyć — powiedziała szybko, chcąc przerwać dalszą rozmowę.

— Pani cudownie tańczy — zachwycał się.

— Nawet nie wiedziałam o tem — odparła skromnie.

— Czy mogę mieć nadzieję, że znowu niedługo zatańczymy? — zapytał, lekko przyciskając ją do siebie.

— Myślę, że tak — odpowiedziała machinalnie.

— Chciałbym mieć w pani przyjaciółkę — powiedział przeciągle, usiłując uchwycić jej wzrok.

Irenka brwi ściągnęła.

— To znaczy? — zapytała po chwili namysłu.

— To znaczy przyjaciółkę, z którą mógłbym nietylko tańczyć, ale każdą myśl podzielić.

Nic nie odpowiedziała.

Muzyka grać przestała. Podeszli do reszty towarzystwa, która już drugą butelkę szampana dopijała. Kieliszki czekały napełnione.

— Iruś! Pijemy braterstwo — krzyczała Anka. — Śpiesz się.

— Nie uznaję bruderszaftów po pijanemu.

(C. d. n.)

„Pajęczyna legalności nie przykryje bezprawia"

(Z obrad komisji prawniczej Sejmu nad Berezą)

WARSZAWA. 21. 2. (Tel. wł. G.). W dyskusji, jaka się wywiązała nad czterema wnioskami w sprawie Berezy na komisji prawniczej, po referencie zabrał głos pos. Stypułkowski z Klubu Narodowego i przypomniał, że okoliczności, w jakich rozporządzenie o obozie odosobnienia jest wykonywane w Berezie, **podane w czasie dyskusji budżetowej przez przedstawicieli opozycji, spotkały się z kategorycznem zaprzeczeniem Ministra Spraw Wewnętrznych. Powoływał się on na niektórych przedstawicieli Obozu Narodowego jako na tych, którzy jako ludzie honoru i czystych rąk, nie cofną się przed powiedzeniem, ile w przytoczonych faktach jest prawdy. Mówca zasięgnął u niektórych spośród nich informacji i na tej podstawie przytoczył fakty, które ilustrują stosunki postępowania z umieszczonymi w obozie izolacyjnym, warunki higieniczne itd. Jakie warunki panują w Berezie, charakteryzuje fakt, że osadzony w nim komunista Złotow, gdy wyrokiem sądu skazany został na 6 lat pozbawienia wolności, prosił o przeniesienie go czemprędzej do więzienia, oświadczając gotowość zrzeczenia się za to przysługujących mu jeszcze środków odwoławczych.**

Wysoki urzędnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przyjechawszy specjalnie do Berezy dla asystowania przy zwalnianiu, przyjmował każdego z osadzonych osobno i żądał w cztery oczy spełnienia dwu warunków, a mianowicie: że zwolniony zaprzestanie wszelkiej działalności publicznej oraz, że zachowa to, co się w Berezie działo w ścisłej tajemnicy, grożąc w przeciwnym razie ponownem osadzeniem. Gdyby nie było innego świadectwa, to już to wystarczyłoby dla wyrobienia sobie poglądu o istotnym stanie rzeczy.

Przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości, prokurator Siewierski, oświadczył, że wobec tego, iż na całej przestrzeni Rzplitej nie wpłynęła ani jedna skarga od osoby zwolnionej z Berezy i wobec oświadczenia Ministra Spraw Wewnętrznych w komisji budżetowej i na plenum Sejmu stwierdzić musi, że wszystkie pogłoski o postępowaniu z odosobnionymi w Berezie są nieprawdziwe. Oświadczenie to wywołało okrzyki oburzenia na ławach opozycyjnych.

Za przyjęciem wniosku oświadczył się pos. Zahajkiewicz z Klubu Ukraińskiego, Świątkowski z PPS. i Czernicki z Klubu Ludowego, oraz pos. Pawlak z NPR. i pos. Babski z Klubu Ludowego, który m. in. wyraził się iż **skoro przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości miał tylko tyle do powiedzenia, to lepiej, żeby się wcale nie pokazywał.**

W imieniu BB przemawiał pos. Fichman, który oczywiście oświadczył, że wszystko jest w należytym porządku, sprawa Berezy istotnie poważna, nie mogła być inaczej rozstrzygnięta niż tak, jak rozstrzygnęło ją rozporządzenie z czerwca ubiegłego roku.

Oświadczenie pos. Fichmana zbijał pos. Stypułkowski z Klubu Narodowego, zaś na zakończenie referent pos. Nowodworski powtórzył raz jeszcze swoje poprzednie wnioski i zakończył słowami:

Staracie się panowie pajęczyną legalności przykryć bezprawie, ale czas najwyższy, by bezprawie to usunąć z życia polskiego.

W głosowaniu 16 głosami BB przeciw 10 głosom całej opozycji wniosek odrzucono. Referat na plenum objął pos. Fichman, referentem mniejszości będzie pos. Nowodworski.

Zamiast pożyczki

nowe podatki

WARSZAWA, 21. 2. (Tel. wł. G.). Na zakończenie wczorajszego posiedzenia komisji skarbowo - budżetowej Senatu przemawiał Minister Skarbu Zawadzki.

Minister poruszył katastrofalny spadek dochodów w ub. latach i zaznaczył, że deficyt będzie stopniowo zmniejszany. Pociechą ministra są monopole, które dają dochody takie, jakie są preliminowane.

Bardzo ważny ustęp mowy ministra dotyczył pożyczek wewnętrznych. P. Zawadzki mówił dosłownie:

„Operacje kredytowe w zakresie szerszym zastosowaliśmy w roku bieżącym wypuszczając Pożyczkę Narodową. Wówczas głośno i szczerze powiedzieliśmy, że odwołujemy się do społeczeństwa o długotrwałą pożyczkę w celu pokrycie ówczesnego deficytu. Społeczeństwo odpowiedziało na nasz apel i skarb państwa osiągnął w tej drodze operacji kredytowej sumę potrzebną. Powtarzanie jednak operacyj długoterminowych na pokrycie nowego deficytu byłoby finansowo nieprawidłowe. Można to robić raz w drodze wyjątku. Jednak powtarzać jej nie należy, gdyż zaniepokoiłoby to opinię publiczną".

Z pośród innych poruszanych kwestyj na uwagę zasługuje „credo" p. ministra: „Chciałbym powiedzieć raz jeszcze moje niewzruszone credo. **Społeczeństwo musi w formie podatków dostarczyć środków na pokrycie wydatków zwyczajnych państwa. Nie może istnieć państwo, którego obywatele nie mogą zdobyć się na tę ofiarę i którzyby nie dostarczyli państwu tych środków, jakie dla potrzeb jego są wymagane. Obowiązkiem państwa jest te potrzeby możliwie redukować i utrzymywać w granicach możliwie najmniejszych. To są wszystko nieomal aksjomaty. Gdzie wydatki państwa normalnie nie dadzą się skompresować, muszą one być pokryte nowemi zwyczajnemi dochodami, a więc podatkami".**

W zakończeniu swojej mowy, minister zgodził się w zasadzie na skreślenia poczynione przez komisję.

Kto wygrał?

WARSZAWA 21. 2. (Tel. wł.). W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

50.000 zł. na nr. 5695.
10.000 zł na nr. 7381 116077.
10.000 zł. na nr. 83319.
5.000 zł. na nr. 31413 86454.
5.000 zł na nr. 35393 52477.
2.000 zł. na nr. 81964 104154 106553.
2.000 zł na nr. 128098 175917.
1.000 zł na nr 4699 133775 149816.
500 zł. na nr. 46247 131088 172476 174631.
500 zł. na nr. 65285 81222 169438 171802.
400 zł. na nr. 35619 69788 85965 106385 107249 126918 137347 140964 160321 175824.
400 zł na nr. 131 1984 8655 12581 47674 [illegible] 87891 111647 116241 123740 141119 149906 161682 164777.

Nowa konstytucja uchwalona będzie 8 marca?

WARSZAWA, 21. 2. (Tel. wł. G.). Wobec zwołania posiedzenia komisji konstytucyjnej na dzień 28 bm., w dalszym ciągu utrzymuje się w kołach sanacyjnych pogłoska, że **nowa konstytucja będzie uchwalona w dniu 8 marca.**

Równocześnie prowadzone są narady nad projektem ordynacji wyborczej. W obozie sanacyjnym ścierają się dwa poglądy: **Jedna grupa oświadcza się za pozostaniem przy obecnej ordynacji wyborczej z tem, że niektóre przepisy trzeba zmienić, przystosować do nowej konstytucji, a także wprowadzić duże zmiany w okręgach.** Inna, mniejsza, ale **bardziej wpływowa grupa jest zdania, że system dopuszczający do wyborów partie polityczne musi upaść.** Samo zniesienie proporcjonalności pociąga za sobą usunięcie list państwowych i t. zw. panoszenia się stronnictw. Należy więc ułożyć ordynację wyborczą tak, aby **wieś i miasto mogło wybierać bezpartyjnych działaczy samorządowych i aby nie było zróżniczkowania politycznego, a także w kierunku wprowadzenia większej ilości fachowców do parlamentu.**

Koniec wczorajszego posiedzenia Sejmu

Podajemy dziś koniec sprawozdania z czwartkowego posiedzenia Sejmu.

Wśród 22 ustaw ratyfikujących różne umowy międzynarodowe rozprawę wywołała tylko **ustawa w sprawie ratyfikacji**

protokołu polsko - niemieckiego dotyczącego zniesienia przez Polskę i Niemcy wzajemnych zarządzeń bojowych w dziedzinie obrotu handlowego. Referent pos. Jeszke z BB. utrzymywał, że porozumienie to jest dla Polski bardzo korzystne z punktu widzenia ułatwień i rentowności naszego wywozu na rynki zachodnie. Protokół przewiduje, że o ile jedna ze stron uważałaby się za pokrzywdzoną, układ będzie mógł być wymówiony.

Kiepski interes z Niemcami

W sprawie tej zabrał głos pos. Rymar z **Klubu Narodowego** wskazując, iż **umowa z Niemcami budzi w kołach zainteresowanych pewne zastrzeżenia.** Zasadniczo nie powinien być odsyłany do komisji spraw zagranicznych układ gospodarczy, ponieważ komisja ta jest całkowicie nastawiona na zagadnienie polityczne. **Dlatego też ratyfikacja owej umowy powinna być zdjęta z porządku dziennego i odesłana komisji przemysłowo - handlowej. Rzeczywista sytuacja jest taka, że Polska wysyła do Niemiec towary będące dla nich artykułem pierwszej potrzeby, a nie otrzymuje w zamian pieniędzy, gdyż nie może wyzyskać kontyngentu przemysłowych produktów niemieckich, które zresztą nie są dla nas artykułem pierwszej potrzeby. Wskutek tego z 22 miljonów, za które Polska wyeksportowała do Niemiec towarów w ostatnich czasach, około 20 miljonów zostało w niemieckiem biurze kompensacyjnem i będzie czekać aż do chwili, kiedy Polska zakupi towary przemysłowe. Traci na tem rolnictwo i polski przemysł drzewny.**

Sprawozdawca poseł Jeszke przyznał, że zasadniczo uwaga posła Rymara co do zainteresowań komisji spraw zagran. jest słuszna, że jednak wniosek o odesłaniu do komisji przemysłowo - handlowych należało stawiać podczas obrad komisyjnych. Wobec tego wypowiedział się przeciw temu wnioskowi i **BB wnioski odrzuciło**

przyjmując ratyfikację z Niemcami.

Podobną sprawę poruszono jeszcze pod **koniec posiedzenia przy pierwszem czytaniu** ratyfikacji nowego układu z Niemcami o wzajemnej wymianie towarowej. Pos. Mazur z Kl. Nar. oświadczył, że coraz więcej ustępstw czyni się Niemcom, gdy położenie rzemieślników i robotników w Polsce jest coraz gorsze. Układ ten szkodzi naszemu rzemiosłu i przemysłowi, mówca więc wnosi o odesłanie projektu nietylko do komisji spraw zagranicznych, lecz także do komisji przemysłowo-handlowej.

Marszałek znowu oświadczył, że wniosek taki mógł być postawiony tylko na komisji spraw zagranicznych.

Jednym z punktów porządku dziennego był wniosek

o wydanie sądom

posła Jana Dziducha oskarżonego z art. 51 prawa czekowego. Poseł Dziduch należy do sanacyjnej grupki posła Michałkiewicza i jest oskarżony o to, że wierzycielowi swemu wręczył czek PKO. na 600 zł. i że czek ten nie miał pokrycia. Izba postanowiła wydać sądom posła Dziducha.

Logika O. U. N.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zabrał głos Rusin z BB. pos. **Ks. Jaworski** i wystąpił przeciw **swemu imiennikowi posłowi Oleksie Jaworskiemu,** z Klubu ukraińskiego, **który na poprzedniem posiedzeniu Sejmu zarzucał mu, że zaparł się własnego narodu.** Ciekawa jest — mówił ks. Jaworski logika u tych panów z U. O. N. **Współpracować z niemiecką Austrją im było wolno, nam zaś współpracować z bratnim narodem polskim nie wolno. Oświadczam, że przodkowie moi i ja byliśmy Rusinami, a nie ukraińcami,** a i przodkowie pana Ołeksy Jaworskiego na pytanie, jakiej są narodowości napewno odpowiedzieliby „rusyny". Nie wyrzekając się swej narodowości uważam współpracę Rusinów z Polakami za ideę wskazaną dla dobra obu narodów i Rzplitej.

Na tem posiedzenie zakończono. Termin następnego nie został wyznaczony.

Interpelacja w sprawie niebywałych nadużyć

WARSZAWA 21. 2 (tel. wł. G.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu posłowie Klubu Narodowego zgłosili interpelację do p. Ministra Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości w sprawie tolerowania przez władze administracyjne i prokuratorskie województwa poznańskiego **niebywałych, a głośnych nadużyć popełnionych przez niejakiego Więckowskiego emerytowanego majora na stanowisku komisarycznego burmistrza w Ostrzeszowie, Rychtalu i Grabowie.**

Więckowski pełnił ten urząd w czasie od r. 1932 do 1 września 1934 r. kolejno w tych 3 miejscowościach. Podczas urzędowania **przywłaszczył sobie z Kas Miejskich różne sumy pieniężne,** między innemi jako **przewodniczący lokalnego komitetu niesienia pomocy ofiarom powodzi kwotę zł. 404** zebraną drogą składek i zbiórek publicznych. **Przywłaszczył** sobie też kwoty należne miastu Grabów od Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu z tytułu odszkodowania pogorzelowego. **O nadużyciach Więckowskiego poinformowany był starosta jako jego władza nadzorcza. Dopiero jednakże pod groźbą ustąpienia wszystkich radnych miejskich w Grabowie, o czem starostę kępińskiego zawiadomiła specjalna delegacja, Więckowski zawieszony został w urzędowaniu.**

Podpisani zapytują panów ministrów, czy wiadomem im są nadużycia Więckowskiego czy i kto pokrył sprzeniewierzone przez Więckowskiego pieniądze publiczne, czy starosta powiatu kępińskiego pociągnięty został do odpowiedzialności za to, że nie zrobił właściwego użytku z przestępstw Więckowskiego, wreszcie czy i kto działał w kierunku zacierania śladów tych przestępstw.

RYGA. Donoszą z Kowna: Prasa zamieszcza **wiadomości o rozpisaniu przez rząd 4 i pół proc. pożyczki wewnętrznej na 18.000 litów** na pokrycie potrzeb rolnictwa i na inwestycje.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Sobota, dnia 23 lutego 1935 r.

6.56 Aud. porana. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10 Koncert popul. z płyt. 13.05** Zesp. harmonistów Wł. Kaczyńskiego i E. Goska. **15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35** Przegląd giełd. **16.45** Najnowsze nagr. na płytach. **16.30** „Teatr Wyobraźni“ nad. słuchowisko dla dzieci „Baśń o złotej rybce“ B. Hertza.

17.00 Koncert ork. salon. T. Seredyńskiego z udz. Dunki Śleczkowskiej (sopran kolorat) na wsz. st. P. R. 17.50 Z Poznania. „Trudności życia towarzyskiego“ odczyt z cyklu „Dom i rodzina“ — wygł. p. Jadwiga Jastrzębska. **18.00** „Jak Lwów organizował swoje oblicze państwowe“ **18.15** Recit. fortep. R. Etkinówny. **18.45—19.00 „W zagłębiu naftowem“** Odczyt - **reportaż z zagłębia Borysławskiego — przeprowadzi mgr. St. Weiss na wsz. st. P. R.**

19.00 Duety w wyk. Kamy Norskiej (sopran) i Cecylji Izygrymówny (k. alt) a) Nie nazywajcie mnie (Non mi chiamete), b) Umiem tysiąc piosenek (I io degli stornelli), c) Idź piękna marzyć, „Vattene bella, vattene dormire), d) W morzu okrągła ryba (In mezzo dello mar), 2) St. Kazuro: Baśń (sł. Słońskiego), 3) St. Kazuro: Morze (sł. Słońskiego), 4) A. Wielhorski: Gwiaździy (sł. Heine'go), 5) P. Maszyński: Pójdźmy w dal. **19.20** Z Katowic „W stolicy Pampuchów — Lublińcu“ odczyt z cyklu „Miasta i miasteczka Polski“ wygł. p. A. Jesionowski. **19.30** Utwory na wiolenczelę w wyk. Zofji Adamskiej. **19.45 Program. na dz. nast. 19.50** Transm. z Krakowa. **19.52** Wiad. sport. **19,56 Lokalne wiad. sport. 20.00** Mozaika karnawałowa (powtórzenie) w wyk. ork. P. R. ork. tan. Lucyna Szczepańska i A. Aston. **20.45** Dz. wiecz. **20.55** „Jak prac. w Polsce.“ **21.00** „W muzykalnej rodzinie — kiedy jeszcze nie było radja“ w wyk. J. Koroikiewicza (baryton) St. Nawrockiego (fortep.) L. Petrykiewicza (melorecytacje) — St. Tawroszewicza (skrzypce) **21.45** „Problemy społeczne w naszej liryce“ szkic liter. wygł. p. St. Ryszard Dobrowolski. **22.00 Koncert rekl. 22.15** Muz. tan. **23.00** Kom. **23.03** Transm. z Krakowa. **23.05** Z Wilna. „Kukułka wileńska“ **23,35 Muz. tan. z płyt. 24.00** — **1.00** Retransm. muz. tan. z Londynu.

—x—

LWOWSKI KONCERT RADJOWY. Prawdziwą atrakcją dla radjosłuchaczy, zwolenników muzyki lekkiej będzie dzisiejszy, sobotni koncert lwowski. O godz. 17 śpiewaczka koloraturowa p. Dunka Śleczkowska oraz orkiestra T. Seredyńskiego wykonają szereg utworów Fucika, Taubera, Delibes'a Offenbacha. P. Śleczkowska odśpiewa m. in. Walc z „Coppelii“ i arję Lalki z „Opowieści Hoffmanna“.

„W ZAGŁĘBIU NAFTOWEM“. Nasze Zagłębie naftowe jest jednym z największych okręgów naftowych świata. Borysław wydał dotychczas 2,350.000 cystern ropy. Gdyby ropę tę wlać w cysterny kolejowe, po 10.000 kg. każda, pociąg miałby 19.000 klm. długości. O tem „Polskim Baku“ mówić będzie przed mikrofonem rozgłośni lwowskiej w sobotę, o godz. 18.45 mgr. Stanisław Weiss.

NARTY DLA BIEDNYCH DZIECI. Dzięki inicjatywie Kornela Makuszyńskiego powstał w Warszawie „Komitet rozdawnictwa nart“. Komitet, licząc się z wielką popularnością Szczepka i Tońka, przesłał na ich ręce do Rozgłośni lwowskiej sto par nart, celem rozdania ich między biedne dzieci. Do tego dołączyły swe dary w postaci sprzętu narciarskiego firmy lwowskie: Maraton, Scott-Pawłowski i Rosenmann. Na apel, wystosowany w „Wesołej Lwowskiej Fali“ do dzieci, nadeszło prawie pół tysiąca listów. Po losowaniu odbyło się w czwartek o godz. 16.15 w dużem studjo Rozgłośni lwowskiej rozdanie nart. Do zebranych przemówił referent sportowy Rozgłośni Prof. R. Wacek, poczem Szczepko i Tońko po krótkim djalogu, który wywołał dużo wesołości wśród zebranych, zaczęli rozdawać narty. Obdarowane dzieci opuszczały rozgłośnię z wesołemi uśmiechami na twarzy.

20.45 SZTUTGART. Koncert kompozytorski Pawła Lincke.

22.40 LUKSEMBURG. Koncert symf. z udz. Romana Totenberga.

23.00 LONDYN NAT. „Terpsychora“ balet Haendla.

Radjostacja krakowska

Sobota, dnia 23 lutego 1935 r.

6.45 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marj. 12.03 Tr. z Warszawy. 12.10 Muz. lekka z płyt. 13.00 Tr. z Warszawy. 15.35 Harcerska watra. 15.45 Najnowsze nagr. na płytach. 16.30 Tr. z Warszawy, Lwowa i Poznania. 18.00 „Co słychać w świecie“ w oprac. dr. J. Regulv, wicesekr. U. J. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Transm. z Warszawy, Lwowa i Katowic 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Kom. sport. 19.52. Transm. z Warszawy. 19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Koncert życzeń z płyt. 23.00 Tr. z Warszawy. 23.03 Kom. sport. 23.05 Tr. z Wilna. 23.35 D. c. koncertu życzeń z płyt. 24.00 — 1.00 Retransm. muz. tan. z Londynu.

»Ogłoszenia drobne«

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.



Historyczny akt podpisania układu francusko - niemieckiego w sprawie powrotu Zagłębia Saary do Niemiec. — Na zdjęciu ambasador francuski w Rzymie, Chambrun (kładzie „swój“ podpis). — obok niego z prawej strony ambasador niemiecki von Hassell.. -- Podpisanie nastąpiło w Neapolu w obecności barona Aloisi, przewodniczącego tzw. „Komisji trzech“.

Pokój

komfortowo umeblowany z klatki łazienka telefon Lwów, Janowska 31 gospodarz. 10965

Poszukuję

dla 2 osób 2 elegancko umeblowanych pokoi (łazienka telefon) z utrzymaniem przy katolickiej rodzinie. Listy Kurjer pod „Od pierwszego kwietnia“. 10967

Pierwszorzędny

komfortowy umeblowany pokój klatka front Lwów, Pełczyńska 7a 4—5. 11005

Pokój

wykwintne utrzymanie, użyciem fortepianu. Lwów, Pełczyńska 31/7. 11032

Dla

małżeństwa pokój z meblami — bez z użyciem kuchni. Lwów, Piekarska 39/II. 11030

Lokale

Do wynajęcia

pełnokomfortowe mieszkania: 11 pokoi z kuchniami na mieszkanie lub biuro — 3 Maja 5. 7 pokoi z kuchnią — 3 Maja 5. 5 pokoi z kuchnią zpn. Mickiewicza 26. 4 pokoje z kuchnią zpn. — Kadecka 9, Kl. Tańskiej 3, Batorego 34, Na Bajkach 28 i Sierpowa 5. 3 pokoje z kuchnią zpn. — Stryjska 36, Małachowskiego 2 i Na Bajkach 28. Bliższych informacyj udziela Administracja Nieruchomości ZUS we Lwowie przy ul. Brajerowskiej 16 (parter) w godzinach od 12—13. 363

Poszukuję

2 pokoi z przedpokojem z komfortem słoneczne na piętrze nie przy tramwaju na biuro. Listy Kurjer, Zimor. 10 „Biuro“. 10998

2 pokoje

na biuro do wynajęcia Lwów, Mochnackiego 10 m. 1.! 11043

Pokoju

na biuro najchętniej parterowego poszukuję. Oferty pod „Śródmieście“ do administracji Kurjera. 11038

Poszuk. pracy

Absolwentka

semin. poszukuje jakiejkolwiek pracy. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „S. O. S.“. 10966

Młoda

uczciwa, z siedmioletniem świadectwem z bardzo dobrem poleceniem szuka pracy pokojowej lub do dzieci, do domu katolickiego. Lwów, Lelewela 3 Zawadzka. 11012

Szukam

kąta przy rodzinie za gotowanie Listy „Staruszka“ Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 11031

Polak

katolik poszukuje zajęcia jako dozorca realności. Listy Kurjer. Lwów. Zimorowicza 10 „Polak“. 11023

Gospodyni

kucharka b uczciwa, rzetelna, sumienna, pracowita, gotuje wykwintnie, oszczędnie szuka posady. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Swiadectwa dworskie“. 11001

Młoda

osoba poszukuje posady w charakterze gospodyni u samotnych ludzi. Zgłoszenia do Kurjera. Lwów. Zimor. 10 „Anna“. 11002

Młoda

inteligentna umiejąca szyć i roboty ręczne, poszukuje posady pokojowej lub do dziecka. Listy do Kurjera. Lwów, Zimor. 10 pod „G. H.“. 11010

Trzydziestoletnia

inteligentna osoba energiczna, praktyczna gotuje smacznie, oszczędnie, pierze, prasuje, szuka pracy przy małej rodzinie najchętniej oficerskiej. Wyjazd możliwy. Listy do Kurjera Lwów Zimorowicza 10 „Pomocnica domowa“. 1099.

Technik

poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, przez pół dnia, — jako korespondent, urzędnik manipulacyjny, rysownik, może udzielać również lekcji z zakresu gimn mat.-przyrodn. Zgłoszenia do Administracji Kurjera, Lwów, Zimor. 10 pod „Zdolny technik“

Absolwentka

seminarjalna poszukuje pracy, chętnie w roli sługi. Przemyśl, Post. rest. Marja W.

Samodzielna

krawczyni szyje prywatnie szybko i starannie. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Z poleceniem“. 10915

Młoda

inteligentna panna z dobrego domu poszukuje pracy przy solidnej rodzinie. Chętnie do dziecka lub za pokojówkę. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „J. S.“. 10946

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Młoda

służąca, pracowita i uczciwa poszukuje miejsca do wszystkiego. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Hania“. 10992

Wolne posady

Zgłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Technika

lub inżyniera z praktyką instalacyjną gazo-wodociągową na wyjazd poszukujemy. Szczegółowe oferty „Młody“ Kurjer Lwów Zimorowicza 10. 11008

Panienka

do przepisywania zostanie przyjęta, wymagane polskie, niemieckie na procent lub na stałe po kilku miesiącach Michalska Lwów, Fredry 7. 11017

Maszynistka

biurowa, rutynowana, szybkopisząca potrzebna dla biura przepisywania. Zgłoszenia z warunkami pod „Pisarka“ do Admin. 11039

Poszukuję

pracowitego, uczciwego do gospodarstwa umiejącego jeździć na nartach. Listy do Kurjera, Lwów, Zimor. 10 „Schroniska górskie“. 11021

Przyjmę

siłę biurową do zakładu leczniczego, najchętniej emerytkę (40—50 lat). Wymagam dobrego pisania na maszynie, ortografji, sumiennej, starannej i pilnej roboty. Oferty pod zn. „Sekretarka“ do Administracji. 362

Akwizytorów

młodych reprezentatywnych w dziale pokrewnym samochodowemu poszukuje poważna firma. Ścisłe wiadomości fachowe niekonieczne, pierwszeństwo mają techniey. Zgłoszenia z grzeczności: „Maraton“ Lwów Akademicka 22 w sobotę od 16—17 10996

Poszukuję

dozorcę domu wymagane dobre świadectwa. Listy Kurjer Lwów Zimor. 10 „Uczciwość“. 10987

Przyjmę

panienkę na praktykę biurową (bezpłatnie) siła dobra po kilku miesiącach posada pewna i stała Michalska, Lwów, Fredry 7. 11022

Nauczycielki

z językiem niemieckim do dziewczynek z drugiej i czwartej klasy szk. powszech. poszukuję. Zgłoszenia Rozłucz willa „Janina“. 11020

Matrymonjalne

Wdowa

lat 39 właścicielka sklepu pragnie poznać starszego pana na stanowisku cel matrym. Listy Kurjer, Zimorowicza 10, pod „Wspólny los“. 11014

Nauka



Nauczyciel

tańców dla osób z towarzystwa mistrz Wieczysty „RYTM“ Lwów, Kopernika 16. Tanie lekcje solowe, Akademikom zniżki. 246

Zguby

Złoty sygnet

z napisem znaleziono w czerwcu ub. r. Lwów, Snopkowska 71/5. 1098

Uzdrowiska

Truskawiec

pensjonat 18 pokoi do wydzierżawienia Listy Kurjer, Zimorowicza 10 „Zosieńka“. 10989

Rozłucz

Pensjonat „Janina“ przyjmuje rekonwalescentów i uzdrowieńców. Słoneczne pokoje z 4 razowem utrzymaniem opałem i usługą zł 4 dziennie. 10701

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Oddam

w dzierżawę folwark 280 morgów w powiecie zborowskim katolikowi. Zgłoszenia „Czarnoziem“ do Administracji Lwów, Zimorowicza 10. 11011

Różne

Piłeczki

do robót szkolnych poleca F-a Fr. CHLADEK, Lwów, Rynek 45. 1996

Nadeszły

z Paryża nowe modele gorsetów „Tullex“ Magazyn gorsetów paryskich „Małgorzata“ Lwów Batorego 34. 10985

Fortepiany

pianina stroję czysto i trwale za zł. 7 polecam się Lwów, Chorążczyzna 11a m. 10. 10990



Łyżeczkę bezpłatnie srebrzymy dla udowodnienia trwałości srebrzenia „Galwanoplater“ Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Najnowsze

żurnale, tygodniki, dzienniki przeczytasz za 10 groszy. Czytelnia Gazet „Oaza“ Lwów Rutowskiego 22 11024

Adwokacka

kancelarja lwowska poszukuje kolegi współpracownika z niedużym kapitałem dla wspólnego przeprowadzenia kilku parcelacyj. Zgłoszenia „Esge“ Kurjer Zimorowicza 10. 11027



Papiery techniczne

i przybory po cenach niskich poleca Ant. JAMINSKI, Lwów, Szajnochy 2 tel. 78-76. 147

NAJPIĘKNIEJSZE

fasony, przystępne ceny ATELIER SUKIEN DAMSKICH „MARJA“ Lwów, Akademicka 22 I p. 293

Przy grypie

działają skutecznie TABLETKI PRZECIW GRYPIE, wedle przepisu Dr. Opolskiego, wyrobu Apteki Mikolascha, Lwów, Kopernika 1. 2119

Osobistości

z najwyższych sfer dały liczne i oryginalne świadectwa bezwzględnej trafności horoskopów stawianych przez jasnowidzącego telepaty i psychografologa ROSENBLUMA Lwów, Kazimierzowska 35 II p. Porady życiowe we wszystkich kwestjach przeszłości, wych, odgadywanie ZAPOBIEGANIE NIESZCZĘŚCIOM. 357

Pielęgnacja

cery w gabinecie kosmetycznym „Diana“ jest najskuteczniejsza Lwów. Piekarska 6. 10973

Nie należy odkładać „Kurjera“ przed przeglądnięciem Ogłoszeń drobnych bo są one nietylko obrazem życia jego blasków i cieni ale mogą być również podnietą i bodźcem Twych poczynań i przedsięwzięć.

Pomoc lekarska

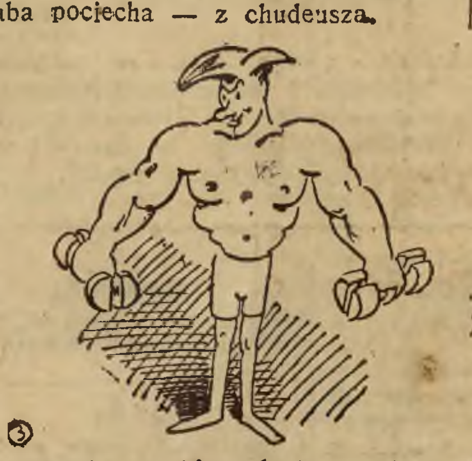
GABINET KOSMETYCZNY „DISTINCTION“ Kopernika 42a II p. tel. 72-18 regeneracje, odmładza, uzdrawia cery. — Liczne podziękowania. — Prowadzi Kursy Kosmetyczne pod kierown. lekarza i inż. chemii. 332



Miłość młodziana jej nie wzrusza
Słaba pociecha — z chudeusza.



Więc zrozpaczony i ponury
nawrócił się do fiz - kultury.



Dziś gardzi cienkim, chudym plebsem
i imponuje swym bicepsem.



W uścisku miażdży dłoń swej miłej
miłość z szacunkiem jest dla — siły.

Humor zagraniczny



Gdy mąż jest puzonistą.

— Zagraj trochę Wagnera, Józiu, włosy jakoś niechcą mi dziś wyschnąć.

DENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł. 1·50
Cała 1-sza strona	„ 1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„ 0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800·—
na dalszych stronach tekstu	„ 0·70
Cała strona	„ 600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0·80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1·—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0·50
„ „ 300 „	„ 0·80
„ powyżej 300 mm.	„ 1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0·10
Matrymonjalne	„ 0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zwrotów nie uwzględnia się. Reklamacje miejscowe do dni 8-miu, nie się do dni 3-ch, zamiejscowe od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 2! gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski